Nr 186. Kraków, 17 Sierpnia — Wtorek. Rok 1875.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na rok | na kwartał | na 2 miesiące | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|---|
| Miejscowa w Krakowie | złr. 20 | złr. 5 | złr. 4 | złr. 2 |
| Pocztą w państwie Austryackiem | „ 24 | „ 6 | „ 5 | „ 2·50 |
| „ do Niemiec i Włoch | „ 32 | „ 8 | „ 6 | „ 3 |
| „ „ Francyi i Anglii | „ 60 | „ 15 | „ 10 | „ 5 |
| „ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi | „ 48 | „ 12 | „ 8 | „ 4 |

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

# CZAS

**Prenumeratę przyjmują:**

**W Krakowie:** Administracya „CZASU," księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2. i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Riemerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

## Kraków 16 sierpnia.

Mowa tronowa zamykająca parlament angielski d. 13 sierpnia, jest tak bladą, jak bladym i nieokreślonym jest cały kierunek polityki zagranicznej gabinetu Disraelego. Gabinet ten zawdzięczał zaś powstanie swoje głównie słabości poprzednika swego ze względu na polikę zagraniczną. Gladstone położył wielkie zasługi w uregulowaniu finansów i podatków, a jednak widząc, jak raz poraz wchodzą do parlamentu kandydaci torysów, jak przeciwnicy jego obwiniają go o poświęcenie interesów zagranicznych kraju względom gospodarstwa wewnętrznego, usunął się i czeka, aż torysi zużyją się, w jego po prostu wstępując ślady i nie biorąc żadnej inicyatywy. I rychło doczekał się objawów niechęci, które też sprawa Plimsolla wywołała. Nieumiał lord Derby podźwignąć upadającego wpływu Anglii na sprawy europejskie; a chociaż mowa tronowa zamykająca parlament, oznajmia stereotypowe nadzieje utrzymania pokoju i dobre stosunki z obcemi państwami, to jednak wyrażenie to powtarzanem bywało w mowach tronowych podczas najgroźniejszych dla Europy wstrząśnień; dla czegóżby więc nie miało być powtórzonem obecnie, kiedy tylko w dwóch państwach wre wojna wewnętrzna — w Hiszpanii i Turcyi? Ani o jednej, ani o drugiej nie wspomina mowa tronowa angielska. Zaznacza tylko stanowisko pokojowe Anglii, której oczywiście nikt nie zaczepia bezpośrednio, nikt przeciw niej nie gotuje wyprawy, jak gdyby interesa Anglii ograniczały się wyłącznie na bezpieczeństwie brzegów troistego królestwa. Ani wypadki świeże w Hercegowinie, ani stosunki Anglii w Indyach wschodnich, nie są przedmiotem zastanowienia się gabinetu. Wiemy wprawdzie, że parlament w Anglii ma bardzo szczupłe atrybucye wobec władzy wykonawczej i do polityki zewnętrznej rządu mieszać się nie może, chyba, że gabinet sam zechce w formie odpowiedzi na interpelacyę dać niejakie wiadomości, albo przez złożenie akt objaśnić historycznie sprawę już minioną; ale właśnie mowa tronowa zamykająca parlament, winna służyć za sprawozdanie kierunku polityki gabinetu. Takiego sprawozdania nie było.

Komentarza do mowy tronowej dostarczył *Times*, roniąc łzę współczucia dla chrześcian tureckich i ubolewając nad koniecznością poświęcenia ich, byle tylko utrzymać pokój. Wszelako utrzymanie pokoju nie zawisło i tym razem od Anglii. Opiekę nad Turcyą rozciągnęły trzy cesarstwa; państwa zachodnie już nie idą w rachubę. Wyrazem takiej bezwładności jest mowa tronowa 13go sierpnia. Stwierdza ona milczeniem brak wszelkich bliższych z jakiemkolwiek państwem stałego lądu związków, a odosobnienie Anglii z niej widoczne. Stosunki przyjacielskie ze wszystkiemi, równają się brakowi sojuszu z każdym.

Co do wewnętrznej polityki, szczupły był szereg działań rządu w zakresie administracyi, a pod tym względem rząd dzisiejszy miał już utorowaną drogę przez swego poprzednika, i na krok z niej nie zboczył. A jednak członkowie dzisiejszego gabinetu, zanim przyszli do władzy, rozprawiali o wielkich kwestyach ekonomicznych i socyalnych, których rozstrzygnięcie na nich tylko zdawało się czekać, okazywali niezadowolenie z postępowania Gladstona z Irlandyą, podobnie jak w polityce zagranicznej ubolewali nad pominięciem Anglii i kazali oczekiwać wielkich zmian, jeśliby gabinet liberalny upadł. Drogę mieli otwartą: czy na nią wstąpili — odpowiedzią na to frazes mowy tronowej o przyjacielskich stosunkach i przemilczenie wszystkich ważniejszych kwestyj europejskich i azyatyckich, w których Anglii interes i powaga, głos jej zabrać nakazywały. Jedynym aktem zagranicznej polityki było oświadczenie odmowne i warunkowe co do konferencyi brukselskiej, a to nie tyle ze względu na obronę państw słabych, jak raczej na interes marynarki angielskiej.

## KORESPONDENCYA „CZASU".

**Lwów** 14 sierpnia.

*(E.)* Nie pamiętają, aby kiedy we Lwowie tyle budowano, jak w roku bieżącym. Nie ma prawie ulicy, na którejby nie stawiano kilku budowli; stawiając bądź to nowe kamienice, bądź podwyższając istniejące. Snać kapitał odjęty grze giełdowej szuka innego pomieszczenia. W skutek tych budowli, i restauracyj, których to „fabryk", jak onegdaj na Radzie miejskiej dowiedzieliśmy się, jest we Lwowie przeszło trzysta — nie tylko miasto przybiera okazalszą postać, ale nadto pomnaża się liczba pomieszkań, co powinno wpłynąć na zniżenie ceny tychże. Tymczasem tej zniżki dotąd nie widać, a ceny ciągle utrzymują się na znacznej wysokości i zapewne dopiero na drugi rok, gdy nowe budowle już będą zdatne do zamieszkania, objawi się zniżka, jeśli zwiększonej liczby pomieszkań nie zneutralizuje powiększony w skutek wzrostu ustawicznego ludności popyt. W ogóle zaś w mieście dostrzegać się daje dążenie do porządku i nadania miastu cechy wielkomiejskiej. Urząd budowniczy stara się o to widocznie, a Rada miejska, uchwalając znaczne sumy na bruki, przyczynia się do tego. W ciągu kilku lat ostatnich wybrukowano wszystkie ulice i place znajdujące się w około śródmieścia — w ostatnim zaś roku wybrukowano ulicę Kopernika i Sykstuską. Przytem uczyniono próbę asfaltowania i oddano pewne przestrzenie chodników przy ulicy Kopernika i Sykstuskiej dwom przedsiębiorcom. Próba na ulicy Sykstuskiej (przedsiębiorstwo p. Karola Lewakowskiego) udało się, gdyż asfalt, mimo, że wystawiony jest na silne działanie promieni słonecznych, pozostaje twardym, na ulicy Kopernika, pod wpływem promieni słonecznych, staje się miękkim. Z pomiędzy budynków publicznych gimnazyum Franciszka Józefa przy ulicy Halickiej doprowadzono już do pierwszego piętra; również wznosi się już znacznie budynek techniki na Nowym Świecie, szkoła ewangielicka na „Rurach" jest ukończona, a gustowny gmach „Towarzystwa stolarskiego" przy placu bernardyńskim, już teraz, choć nie zupełnie dotąd wykończony, przyczynia się do upiększenia tego. Budowa pałacu sprawiedliwości, który ma stanąć na miejscu, gdzie obecnie jest sąd karny i więzienia inkwizytów, zdaje się nie tak prędko będzie doprowadzoną do skutku, ponieważ celem pomieszczenia sądów powiatowych sekcyi 2 i 3 poczyniono dłuższe kontrakty.

W kołach wojskowych głoszą, że głównodowodzącego hr. Neipperga, który obecnie bawi za urlopem zastąpić ma jen. Pacqueni.

Onegdaj odbyło się zwyczajne walne Zgromadzenie Towarzystwa dyetaryuszów galicyjskich pod przewodnictwem p. Jana Dobrzańskiego i w obecności 38 członków. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że na mocy nowego statutu wprowadzono w życie dział zaliczkowy i zastawniczy, co przyczynia się do rozwoju Towarzystwa. Liczba członków wzmaga się ustawicznie. Stan majątku przedstawia się jak następuje: Od 1 lutego do sierpnia b. r przychód 1760 złr., koszta administracyi 296, pozostaje czysty majątek 1464 złr., z tej sumy 930 złr. na pożyczkach u członków, 227 złr. na zastawach. Pożyczek za poręką udzielono w r. 1874. 35 członkom 561 złr.; w r. 1875, 33 członkom 894 złr. — Zgromadzenie uchwaliło z czystego majątku przenieść 1000 do funduszu zaliczkowego i rezerwowego, resztę do funduszu obrotowego. Prezesem wybrano prawie jednogłośnie p. Jana Dobrzańskiego, redaktora *Gaz. Narod.*, pierwszym wiceprezesem p. Żółkiewskiego, drugim p. Krzyżanowskiego. Do wydziału wybrani pp. Bilik, Chodorowski, Gabrysi, Gadomski, Ludwik, Minkiewicz, Nawrocki, Pachman, Richter, Serafinowicz, Stroński, Waligórski. W końcu nastąpiły debaty o wnioskach pojedyńczych członków, z których jednakże żaden się nie utrzymał.

**Wiedeń** 15 sierpnia.

*(J. H.)* Z Hercegowiny szczupłe dzisiaj nadeszły wiadomości. Tylko tyle jest pewnem, że przedwczoraj znowu natarczywą walkę z Turkami podjęli powstańcy, wszelako rezultatu jéj nie doniósł jeszcze telegraf. Załoga w Trebini powtórną wycieczkę miała wykonać, jednak bez skutku. W tym samym atoli stosunku, że powstanie szersze przyjmuje rozmiary redukuje się, strona polityczna wypadku hercegowińskiego. Hr. Andrassy wyjechał napowrót do Terebes, a zanim również udali się na urlop powołani z kąpiel radca dworu Schwegel i hr. Mülingen. Widać więc, że na nic się nie zanosi, skoro ci dyplomaci spokojnie wracają na letni wypoczynek. Zresztą, wiadomo już dziś także, jakie oświadczenia ma uczynić hr. Zichy u Porty. Internuncyusz przyniesie pocieszające dla niéj oświadczenie, że tak Serbia jak Czarnogóra dały przyrzeczenie mocarstwom nie mieszania się w jakikolwiek sposób w powstanie hercegowińskie. Przy téj sposobności hr. Zichy wyrazi jednak życzenie mocarstw, aby rząd turecki nie tylko starał się koniec położyć rokoszowi, ale aby w tym celu starał się w sposób zaspakajający załatwić niektóre usprawiedliwione życzenia uciśnionéj ludności słowiańskiéj. Nie zgadza się to tylko po części z najświeższem doniesieniem z Belgradu, że Serbia sposobi się do rozstawienia wojska wdłuż rzeki Morony, począwszy od Koranowaczu aż do Aleksinacza. Rezerwa tych wojsk stać ma pod Kragujewaczem. Popatrzywszy się bowiem na położenie tych miast, nabywa się przekonania, że wystawienie tego wojska mniéj wygląda na plan przeszkodzenia powstaniu, jako raczéj, aby je w danym razie poprzeć.

Jubileusz 25-letniego dzierżenia stolicy arcybiskupiej, obchodzony dziś w Pradze przez arcybiskupa księcia Schwarzenberga, jest prawdziwie imponującą uroczystością. Ze wszech stron nadchodzą życzenia dla jubilata. N. Pan i Ojciec św. przesłali telegraficznie życzenia swe arcybiskupowi. Duchowieństwo arcydyecezyi wysłało mnogie deputacye ku uczczeniu swego pasterza. Reprezentacya miasta Pragi, jak również urzędnicy przesłali adresy ks. Swarzenbergowi, a nawet uczciło uroczystość jubileuszową stowarzyszenie starozakonne „Miłość bliźniego," którego członkiem jest arcybiskup. Zbyteczna dodawać, że liczny bardzo brało udział przy uroczystości konserwatywne stronnictwo czeskie. Akt ten z całą okazałością odbył się, bez wszelkich przymieszek politycznych. Demonstracyi żadnej nie było, takowa atoli przygotowuje się w Czechach dopiero na jesień. Urządzić ją tym razem mają Młodoczesi, którzy po żniwach dwanaście zwołują zgromadzeń ludowych. Na jesień przypadają wybory do sejmu, a Staroczesi, którzy nie chcą wstąpić do sejmu, tracą z powodu abstencyi swoje mandaty. Otóż Młodoczesi czynią zabiegi, aby pozyskać na opróżnione mandaty swoich stronników.

**Z Wołynia** 6 sierpnia.

Kijów jest ogniskiem propagandy moskiewskiej, szczególnie skierowanej na Ruś galicyjską, zkąd szerzą ją wszelkiemi sposobami, mając zawsze na pierwszym planie zniechęcanie i jątrzenie ludu przeciw szlachcie polskiej, odstręczania go od niej tam nawet, gdzie lud pracowity, szukając zarobku, znajduje go zawsze na większych gospodarstwach folwarcznych. W Galicyi samej te wszystkie kijowskie koncepta nie odstręczą wiejskiej ludności od wolnego najmowania się do robót rolnych na obszarach dworskich. Że zaś ludność wiejska z pogranicznych wsi Galicyi przychodzi często na Wołyń, osobliwie podczas żniw i tu najmuje się do roboty, co Moskale niechętnem widzą okiem, przeto, dla odstręczenia wieśniaków galicyjskich, rozpuszczają pomiędzy nich najfałszywsze wieści, które, aby powszechniej wiadome były, ogłaszają je w kijowskich organach: *Kiewlaninie i Kijowskim Telegrafie*, widocznie w tym celu, aby wiadomości te powtarzało galicyjskim Rusinom świętojurskie *Słowo*. Z pomiędzy wielu rozpuszczanych podobnych bredni, jedną dla osobliwości przytoczę. *Kijowski Telegraf* w jednym z ostatnich numerów ogłasza, że doszło go, jakoby z gubernii Wołyńskiej, że tamtejsze ekonomie, najmując do zbioru zboża robotników z Galicyi, w umowach z nimi zastrzegają sobie prawo karania ich cielesnie za uchybienia w robocie.

Zniesienie poddaństwa w Galicyi od lat trzydziestu, a w Rosyi już od lat kilkunastu, również za usiłowaniem szlachty polskiej, tłomaczone jest ludowi, jakoby za inicyatywą samych rządów dokonane dla ochronienia ludu od ucisku panów; i dziś, choć już nie istnieje poddaństwo, nieproszeni protektorowie niepoddanego już szlachcie polskiej ludu, rozprawiają nieustannie, jak w Galicyi tak i w prowincyach polskich pod panowaniem moskiewskiem, o nieustającym ucisku ludu przez szlachtę polską; za to troskliwie milczą o tem, jak dziś lud w prowincyach polskich wyzyskiwany jest przez czynowników i popów.

Wiele razy już dawniej wspominałem rozmaite szczegóły takiego wyzyskiwania ludu, na które jednak ani rząd, ani polityczni opiekunowie ludu nie zwracają uwagi, bo to osłabiałoby ich system nieustannego rozjątrzania ludu przeciw szlachcie polskiej. Takie wyzyskiwania nietylko nie ustają, lecz owszem zwiększają się codziennie, a uwolniony od poddaństwa włościanin nie ma nawet dokąd zanieść skargi na swoje nieszczęśliwe położenie, wedle wiadomego przysłowia: „że kruk krukowi oka nie wykole." Bo jak zwykle, wyższe władze cywilne i duchowne nie obwinią nigdy swego podwładnego w żadnej sprawie, owszem potępią zawsze tego, co się go oskarżać ośmielił.

W jednej ze wsi Skwirskiego powiatu, Kijowskiej gubernii włościanie, obdzierani przez swego popa, gdy wielokrotnie podawane przez nich skargi skutku nie miały, podali do redakcyi *Kijewlanina* artykuł, w którym gorzko użalając się na zdzierstwa i przykrości doznawane od swego popa, oświadczają gotowość do stwierdzenia przysięgą szczegółów tej swojej skargi. Podanie zaś do dziennika tego artykułu tłomaczą tem, że gdy chcieli skarżyć się przed archirejem na swego popa, to ich nie dopuszczono. Dodają przy tem, że pragną, aby stosownie do tego ich poddania rozpatrzono urzędownie całą tę sprawę.

**Palermo** 7 sierpnia.

Przed trzema tygodniami pisałem, że parlamentarne śledztwo w Sycylii nie przyjdzie tak prędko do skutku. Tak się też stało rzeczywiście. Komisya miała rozpocząć swe czynności w połowie lipca; tymczasem nie słychać nawet, by bióro senatu i Izby wybrało swych przedstawicieli w miejsce tych, którzy odmówili swego udziału. W żadnym więc razie komisya nie zjedzie do Sycylii przed wrześniem i nie będzie mogła zdać sprawy na przyszłą sesyę parlamentarną. Skończy się na tem, że wiele będzie gadaniny, wiele hałasu, intryg i zażaleń, ale pożytku prawdziwego nie odniesie ani Sycylia, ani królestwo. Jeżeli komisya będzie chciała wyrobić sobie sumienne przekonanie o prawdziwym stanie rzeczy i potrzebach wyspy, to można być przekonanym, że nie zdobędzie się na dość odwagi cywilnéj, by swe zdanie ogłosić i przedstawić publicznie parlamentowi. Ludzie składający komisyę będą wszyscy z tego stronnictwa, które stawia liberalizm nad narodowość, a fanatycznie przywiązane do centralistycznych zasad królestwa, gotowe poświęcić Sycylię dla swych dążności i celów. Jeżeli więc dzienniki rządowe piszą wiele o niecierpliwem oczekiwaniu przez ludność komisyi parlamentarnéj, to na miejscu bynajmniéj nie dostrzedz tych oznak zaufania i śmiało powiedzieć można, że kraj nie spodziewa się od niéj żadnych ulepszeń i obojętnie do niéj się odnosi.

Tymczasem położenie wyspy jest zatrważające. Z jednéj strony **mafia** rośnie w siłę i niektóre prowincye czyni prawie nieprzystępnemi, z drugiéj rząd, chcąc dowieść, że bez zawieszenia konstytucyi nie można myśleć o polepszeniu bezpieczeństwa publicznego, nie chce przedsiębrać żadnych stanowczych środków przeciw rozbójnictwu i dozwala panować prawdziwéj anarchii. Nieukontentowanie w kraju jest ogromne, ludność widzi się bez opieki a wie, że rząd długo dla celów politycznych często wyzyskiwał wpływ **mafii** i sam się pod jéj opiekę udawał. Woli jeszcze znosić rozbój i szukać

---

## Część literacko-artystyczna.

# Mowa p. Wallona,

ministra oświecenia publicznego we Francyi,

**przy rozdaniu nagród w Sorbonnie,**

*dnia 9 sierpnia r. b.*

Kochana młodzi! Nie bez wzruszenia przewodniczę dziś tej uroczystości. Od lat czterdziestu ciągle miewam w niej udział. Nie żeby zaszczyt należenia do niej sięgał aż do lat moich studenckich; pokorny uczeń kolegium prowincyonalnego jedynie dla utorowania sobie drogi do szkoły normalnej mierzyć się ośmieliłem z laureatami na tej uroczystości. Lecz, od chwili opuszczenia szkoły, zostałem wciągnięty, jako nauczyciel, do walk waszych, a rycerzami i obrońcami mojemi byli uczniowie, nawykli do ubiegania się o zwycięstwo; później, gdym suknię tych pierwszych i drogich sercu lat profesorstwa zamienił na szatę świetniejszą, nie przestałem nigdy żywo się interesować waszemi popisami.

Pragnę wam wyrazić, że śród prerogatyw, przywiązanych do władzy, jaką chwilowo piastuję, szczególniejszą przywięzuję wagę do zaszczytu, który mi znów pozwala wieńczyć wasze czoła. Pragnę wam także wyrazić, jak pragnąłem usłyszeć te rozumne słowa z ust mówcy, którego świeżą, tak bolesną stratę opłakujemy. Onby was najlepiej był pouczył o duchu i znaczeniu waszych popisów. Słowa, któremi wam odmalował emulacyę, jaka być winna zasadą współzawodnictwa, mogły wam przypomnieć, wam, którzy rozumiecie nie tylko po łacinie, ale i po grecku, to, co mówi o tem Hezyod na wstępie swego poematu: *Prace i dni*:

„Różne są rozdaje współzawodnictwa *(Eris)*. Dwa są na ziemi: jedno, na które może się zgodzić mędrzec, drugie, potępienia godne. Duch ich całkiem przeciwny. Jedno utrzymuje wojnę straszliwą i niezgodę, okrutne zapaśnictwo, jakiego nie lubi nikt ze śmiertelnych, lecz któremu oddają sprawiedliwość, mimo, że jest wynikiem ślepej konieczności i woli bogów. Drugie wypiastowała najpierwej noc barzliwa; syn Saturna, Bóg najwyższy, władnący w górnych krainach Eteru umieścił go w łonie ziemi i śród ludzi: od wielu jest lepszą. Niem popędzony próżniak budzi się do pracy; widząc, że ktoś się bogaci, porzuca swą bezczynność i stara się sam orać, sadzić drzewa, dobrze urządzać dom swój; sąsiad zmusza swym zapałem sąsiada do starania się o zysk: współzawodnictwo to dobre jest dla śmiertelnych." *)

Dobre współzawodnictwo radzono wam co tylko, takie mianowicie, które nie pozwala zasypiać w gnuśnej bezczynności i to, które jest najlepszym bodźcem do pracy i zasadą, z której wykwita wszelki postęp. Wasz mistrz wybornie ukazuje nam szczęśliwe jej skutki; lecz że łatwo jest przejść z jednej do drugiej, jakżeby więc przydało się pokazać wam odwrotną stronę świetnego obrazu, przez niego nakreślonego. Ponieważ jesteśmy tu na miejscu, z którego można nam, za jego przykładem, mówić o starożytnych, jako o osobistościach, z któremi żyć was przyzwyczajono, pytam was tedy, nie sięgając po pod Hezyjoda, aż do wojny Trojańskiej, cóż widzimy u Greków? Współzawodnictwo Sparty i Aten, Sparty i Teb, zakończone się poddaniem Grecyi pod jarzmo macedońskie; współzawodnictwa następców Aleksandra, które skończyły się upadkiem państwa przez niego założonego, i w tym upadku, współzawodnictwa Achejczyków i Etolczyków, zakończone oddaniem Grecyi pod panowanie Rzymu.

A cóżby było, gdybyśmy, miasto zatrzymywania się na tych wielkich wypadkach dziejów politycznych, wejrzeli w samo serce miast różnorodnych? Z dwojakiego rodzaju współzawodnictw, o których mówi Hezyjod na czele swego poematu, najgorszem jest to, które unosi na bezdroża i które wewnętrznemi rozterkami przyśpiesza niewolę narodu.

Nie inaczej było i w Rzymie. Czyliż potrzeba przypominać wam współzawodnictwa dwóch stanów: patrycyjuszów i plebejuszów, które się wyrodziły w zapasy osobiste: Maryjusza i Sylli, Cezara i Pompejusza, zapasy, które kończą się koniecznie i zawsze na tyranii, to znaczy na tem ogólnem zniwelowaniu, na którym znają jeno emulacyą między dworakami?

Dzieje nowożytne pokazują nam te same obrazy, te same dają przestrogi: zapasy pojedynczych osobistości, zapasy między stanami, zapasy między miastami, zapasy między narodami, a wszystkich następstwo jedno: szereg wojen nieprzerwanych sięjących zniszczenie od kraju do kraju: my sami jesteśmy najświeższym tego przykładem!

Z tego wynika, że współzawodnictwo jest siłą niebezpieczną, przyczyną przeważną postępu lub zniszczenia, i że nie należy jej budzić w sercach, nie posiawszy w nich pierwej zasady, zdolnej nią rządzić i pokierować: uczucia sprawiedliwości, miłości dobra.

Jeżeli za cel życia weźmiecie sobie sprawiedliwość i uczciwość, tedy współzawodnictwo nie tylko, że was nie zawiedzie po omacku na wszelkie przygody, lecz owszem, stanie się potem dźwignią waszych szlachetnych zamiarów. Atoli na to trzeba mieć w sobie wolę dobrego; a do niej trzeba szukać natchnienia w tem źródle ożywczem „z którego woda wytryska na żywot wieczny" wedle słów Jezusa, wyrzeczonych do Samarytanki [1]). Bądźcie dobremi, a czynić będzie z łatwością dobre, według tych znowu słów Ewangelii: „wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi; nie może drzewo dobreowoców złych rodzić" [2]), a zdanie to nietylko da się, zastósować do życia mistycznego; odnosi się także i zarówno do życia tego świata.

Myśl więc o dobrem powinna kierować wszelkiemi waszemi czynami; ona to podnosi i oczyszcza to, co jest tych czynów nagrodą, to znaczy: szacunek ludzki, wyróżnienia społeczne, powodzenia, sławę: prawy bodziec działalności ludzkiej, lecz zawsze jeno pod warunkiem, że się go nie uczyni przedmiotem głównym życia i że zawsze pamiętać będziemy one słowa Bossueta: Trzeba zawsze myśleć jedynie o dobrze czynieniu, a nie troszyć się o to, czy chwała będzie nagrodą cnoty!

Tak, cnotę przedewszystkiem innem kochać winniście, jeżeli celem waszym jest wiernie służyć ojczyźnie i cnota niech wam przywiedzie na myśl słowa Montesquieugo, wypowiedziane o rządzie republikańskim. Od rządu tego, który zowie rządem popularnym, Montesquieu, wymaga jednego więcej przymiotu, niż od innych.

Aby, są jego słowa, istniał lub utrzymał się rząd monarchiczny lub rząd despotyczny, nie potrzeba na to zbyt wielkiej uczciwości. Siła prawa w pierwszym, miecz panującego wiecznie podniesiony w drugim urządzają lub utrzymują wszystko. Atoli w państwie popularnem potrzeba jeszcze jednej sprężyny, — cnoty".

Nie rozstrzygając jednak, azali prawdą jest, że cnotę da się niekiedy zastąpić tak skutecznie, jak myśli nasz autor, powtórzymy z nim razem jego wniosek.

„Gdy cnota znika, ambicya wchodzi do serc zdolnych ją przyjąć, a chciwość zaszczepia się u wszystkich. Żądze zmieniają przedmioty; tego, co uwielbiano, dziś już się nie czci; wczoraj używało się wolności na gruncie prawa, dziś chce się wolności z pogwałceniem tych praw; obywatel każdy — to niby niewolnik, który uciekł z domu swego pana; to, co było prawidłem, nazywa się zbytnią surowością; to, co dotychczas zasadą zwano, dziś więzami zowią; to, co było uwagą, chrzczą mianem bojaźni. Skąpstwem zowią życie skromne, oszczędne, a nie pragnienie posiadania. Niegdyś dobro osób prywatnych stanowiło skarb publiczny, lecz wtedy skarb publiczny stawał się puścizną osób prywatnych. Rzeczpospolita jestto odarta skóra źwierząt, a siłą jego jest jeno władza kilku obywateli, a swawola wszystkich" (*Esprit des, lois ks. III, roz. 3).*

Od was, zacna młodzi, zależy, żeby u nas tak nie było. Kiedyś w waszych rękach będzie to, co nam dziś powierzono. Współzawodniczcie szlachetnie z sobą i nie pozwólcie, aby skarb ten zniszczał, owszem powiększyć go starajcie się. Tu wszystkie wieki mają swe obowiązki, a wyście zaczęli od wypełnienia własnych zobowiązań. Razem z nami macie obowiązek bronić rzeczy, będącej sprawą najżywotniejszą naszej społeczności: nauczania publicznego. Popieraliście ją w licach naszych własną pracą, o której świadczą te nagrody.

Przyjdzie wam, a przynajmniej wielu z was, popierać ją na najwyższym stopniu, jaki was oczekuje. A współzawodnictwo nakaże wam, wam, którzy jesteście nadzieją szkół naszych, podwoić i pilność i gorliwość. Wam to przypada w udziale utrzymać szkoły francuskie na stanowisku, na jakiem stać winny na czele szkół, którym prawo zapewniło swobodny rozwój. Nie przesadzam mówiąc, że udział wasz jest tu znaczący. Wedle waszej to bowiem pracy, wedle waszych postępów i wedle nastroju ducha waszego sądzić nas będą.

Sąd ten nie jest bezwzględnie wolen od błędu, wiem o tem, i wy pierwsi się na to zgodzicie. I w rzeczy samej, jeżeliby zażądano od nas świadectw o waszych przewodnikach, tedy sądzę, że wszedłszy sami w siebie, będziecie mogli z najczystszem sumieniem odpowiedzieć, że tam, gdzie ich nauka nie wydała wszystkich owoców, jakich pragnęli, najczęściej nie im trzeba winę przypisać. A to, co się tu mówi o nauczaniu średniem, da się w zupełności zastósować i do nauczania wyższego. Łatwo nader za złe brać mu pewne herezye, popełnione na tak szerokiem polu. Obowiązkiem jest profesorów ograniczanie się na zakresie własnych wykładów; jeżeli wychodzą poza ich obręb, wtedy się ich przywołuje do porządku; lecz, ogólnie biorąc, pilnują się go. Otóż przedmiotem ich wykładów jest nauka sama, a prawdziwa nauka jest bez skazy.

Co do uczniów, to wielu z nich dało powód do słusznych skarg; obawiam się bardzo, że to się jeszcze powtórzy, a nie wątpię, że wszędzie się napotka w szkołach, mających się otworzyć, tak samo, jak i w naszych. Są pewne zboczenia, których źródła szukać należy raczej w usposobieniu ucznia, niż w lekcyach nauczyciela. Jestto skutek nauki niezupełnej na młodych umysłach, które rzucając się bez dostatecznego przygotowania, do badań przygody, chcieliby dotknąć się ręką wszystkich jej tajemnic. Niesłuszna więc wnioskować z ucznia o mistrzu, z tezy o nauczaniu. Lecz jeżeli te zarzuty mogą was skłonić do ściślejszego wejrzenia w samych siebie, jeżeli mogą was uchronić od usterków i błędów, tedy nie żałuję ich.

Jedno, sądzę, utrzyma was pewniej jeszcze na drodze dobrej, mianowicie: zdrowe badania filozoficzne, wykładane w ostatnich latach waszego pobytu w liceach. Oddajcie się im z zapałem, wy, którzy wstępujecie do tych klas. Przechowujcie owoce tych nauk, wy, którzy stąd wychodzicie, a umiejętność wspierająca w ten sposób naukę religii, uczyni z was światło, siłę i zaszczyt naszej społeczności, chcącej się podźwignąć. Oto cel, który wam ukazuję, jako przedmiot najwyższy współzawodnictwa, dając wam za przykład żywot cały prawego żołnierza, którego Zgromadzenie, przechowujące najwyższą władzę narodową, wyniosło na godność prezydenta Rzeczypospolitej.

---

*) Hezyod: *Prace i dni* w. 11—24.

[1]) Jan święty, IV. 14.

[2]) Święty Mateusz, VII, 17 — 18.

we własnym przemyśle obrony, niżeli zdać się na łaskę i niełaskę dyktatora, który zamiast o bezpieczeństwie publicznem, będzie myślał o środkach zniszczenia w Sycylii opozycyi rządowéj. Projektowana nowa ustawa jest tak wstrętną, że z pewnością spokojnie zaprowadzić się nie da, i albo rząd się jéj wyrzecze, albo się zdecyduje na zaprowadzenie stanu wojennego na całéj wyspie.

Dziwić się téj nienawiści Sycylii do projektu rządowego zupełnie nie można. Nie zapomniała ona nigdy dawnéj swojéj wielkości i rządów udzielnych; przez wieki całe broniła fanatycznie swéj niepodległości i praw wyłącznych, jakie umiała sobie wyrobić nawet pod absolutnem panowaniem hiszpańskiem. Za Burbonów miała swoją konstytucyę, własną wewnętrzną administracyę i ministra. Dzisiaj zeszła do roli podrzędnéj prowincyi, która płaci ogromne podatki, a nie ciągnie z nich tych samych korzyści, co północna część półwyspu. Od pierwszéj chwili wcielenia do królestwa, broniła się centralizacyi, która nietylko obraża jéj dumę narodową, ale niszczy także zasoby materyalne kraju. Po przejściu chwilowego szału łatwych zwycięstw Garibaldego, Sycylia natychmiast stanęła w opozycyi przeciw nowemu porządkowi rzeczy, a piętnaście lat anneksyi, zamiast wyrobić przywiązanie do jedności, wyrodziło systematyczny opór dla wszystkiego, co piemonckie i rządowe, włoskie, a nie sycylijskie.

Rząd nietylko nigdy w rachubę nie brał odrębności, jaka cechować musi każdą wyspę, a tem bardziéj taką, która miała swoje właściwe dzieje i któréj stosunki społeczne wytworzyły się zupełnie pod innemi warunkami, niż na półwyspie, ale nielitościwie niszczył wszystkie wyłączności, z któremi się zrosła ludność miejscowa. Na opór stawiany centralizacyi odpowiadał systematycznem wprowadzaniem wstrętnych reform liberalnych i nienawiścią do wszystkiego, co sycylijskie. Uważał wyspę poprostu za kraj barbarzyński, którym prawem kaduka rządzić można, nie bardzo się wiążąc statutem. Na niechęć i szemrania mało zwracał uwagi, a gdy w r. 1866 wybuchło w Palermo powstanie i przez dwa tygodnie ludność biła się na ulicach, wojsko odniósłszy zwycięstwo i zdobywszy barykady, obchodziło się z mieszkańcami, jak z wrogiem i nie jeden ślad okrucieństwa zostawiło po sobie. Dziś przyszło do tego, że Sycylicya nie chce być prowincyą włoską, rząd nie chce jéj zostawić żadnéj odrębności, a ponieważ statut nie jest gwarancyą utrzymania porządku na wyspie, więc gabinet bierze się poprostu do siły.

Dla zagłuszenia nieco ogólnego niezadowolenia obiecano przyjazd następcy tronu na parę tygodni do Palermo. Książę Humbert był już raz w Sycylii, ale wiedząc o rozdrażnieniu ludności, nie śmiał zajrzeć w głąb kraju. Wątpię, by tym razem był lepiéj przyjęty, bo obraził za pierwszym pobytem dumę wyspiarską i nie pozostawił po sobie miłego wspomnienia. Kiedy książę Amadeusz powrócił z Hiszpanii, ludzie dobrze znający Sycylię, radzili królowi, by osadził młodszego syna na stałéj rezydencyi w Palermo. Gabinet jednak obawiał się separatystycznych dążności wyspy i ambicyi ex-królowéj hiszpańskiéj. Miał może powody lękania się, by jedności nie groziło niebezpieczeństwo i by w kilku latach nie odegrał się taki sam dramat, jak w XVII wieku, gdy wice-król Ossuna zamierzył oderwać bogatą wyspę od korony hiszpańskiéj.

---

**Londyn** 10 sierpnia.

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu lord Hartington jako naczelnik opozycyi wystąpił z ogólną krytyką działań rządu podczas ostatniej sesyi. W ten sposób dał on stanowczą odpowiedź na apologię *pro domo sua*, jaką był wypowiedział w kwiecistych wyrazach pierwszy minister na bankiecie ministeryalnym w *Mansion House* ostatniej środy. Wykazując słabe strony tej mowy i krytykując stanowisko i ducha rządu w pracach ustawodawczych ostatniego półrocza, lord Hartington zyskał potwierdzenie publiczności, a nawet pewnej części członków konserwatywnych parlamentu. Nie ulega zaprzeczeniu, że obecny rząd torysoski jest słabym i że nie było trudnem lordowi Hartington wskazać izbie jego inercyę i bezwładność ustawodawczą. Disraeli odpowiadał z wielką zręcznością. Wyminął zgrabnie wszystkie ambarasujące punkta z dowodzeń swego przeciwnika, a za pomocą dowcipu i dobrego humoru umiał i zdołał wielu rozśmieszyć. Lecz ta mowa Disraelego, równie jak poprzednia w *Mansion House* nie może wytrzymać ściślejszego rozbioru. Nie odpowiedział bowiem na argumentacye i oskarżenia lorda Hartingtona i nie usprawiedliwił rządu od zarzutów słabości i chwiejności, jakie rząd ściągnął na swojem postępowaniem tak w parlamencie, jak poza nim.

Lecz najbardziej miano za złe Disraelemu, że w odpowiedzi lordowi Hartington nie oddał sprawiedliwości opozycyi liberalnej, która w czasie ostatniej sesyi w wielu kwestyach skutecznie i bezinteresownie poparła rząd. W każdym razie przyznać trzeba, że nieprowadziła opozycya systematycznej walki przeciw projektom i środkom, doradzanym przez gabinet.

Niemożna zaprzeczyć, że w opinii publicznej panuje wielkie niezadowolenie z powodu zbyt łagodnego wyroku wydanego na pułkownika Bakera, gdyż wyrok ten pozbawia go tylko wolności na jeden rok. Zamkną go w domu karnym, gdzie będzie mu wolno zajmować się, czem zechce. Nie wykreślono go z armii. Wprawdzie podał on się sam do dymisyi, lecz jeśli opiekunowie jego, którzy mają wpływy potężne w ministerstwie wojny, zdołają przeważyć, otrzymałby skazany 125,000 fr. jako cenę rangi, którą posiadał. Toby zanadto oburzyło opinię publiczną. (Pułkowni Baker miał wytoczony proces o gwałt w wagonie. Z powodu tego wypadku postawiono w parlamencie interpelacyę i wniosek co do urządzenia osobnych wagonów dla kobiet, a osobnych dla mężczyzn. *P. Red.*)

---

**Kraków** 16 sierpnia. Wedle najwyższego postanowienia tutejszy instytut techniczny ma być przekształcony na wyższą szkołę przemysłową, podobną do zakładów, jakie istnieją w Bernie, Czerniowcach i w Bielsku.

Szkoła ta składać się będzie z trzech oddziałów: budowniczo-technicznego, mechaniczno-technicznego i chemiczno-technicznego.

Krakowska szkoła przemysłowa będzie urządzoną, jak ministerstwo się wyraziło, na większe rozmiary, niżli tego rodzaju zakłady w innych krajach monarchii. W tych bowiem szkoły przemysłowe mieszczą tylko dwa oddziały fachowe.

Szkoła tutejsza ma być nadto tak urządzoną, ażeby reprezentowała wyższy stopień nauki, aniżeli ten, który osiągniętym zostaje w teraźniejszym instytucie technicznym.

W nadchodzącym roku szkolnym zostaną przeprowadzone czynności przygotowawcze w celu otwarcia w następnym roku 1876/7 kursu pierwszego każdego z oddziałów; natomiast zaś już w bieżącym roku szkolnym zostanie zwiniętym pierwszy kurs nauk w tutejszym instytucie technicznym.

---

Czytamy w *Ojczyznie*:

Komisya katastralna krajowa ukończyła swoje zadanie. Z autentycznego źródła otrzymujemy szacowną wskazówkę, jaka myśl kierująca przewodniczyła pracom komisyi przy rozwiązaniu jej arcytrudnego zadania.

Prowizoryum podatku gruntowego, było, jak wiadomo, dla Wschodu, czyli tak zwanego Podola wielce korzystnem i słusznie, bo przed zniesieniem pańszczyzny i zaprowadzeniem kolei żelaznych, korzyści posiadania ziemi były wyłącznie po stronie Zachodu; stąd też podatek gruntowy, wygórowany na Zachodzie, był stosunkowo minimalny w części wschodniej. Słuszność ta jednak miała swój kres. Zniesienie pańszczyzny i zaprowadzenie łatwej i taniej komunikacyi, wykazało punkt, gdzie jest prawdziwe bogactwo kraju i producentów. W przeciwnym kierunku oddziałały, idąc ku Wschodowi, dwa te czynniki postępu i cywilizacyi i stały się dla większych właścicieli t. j. dla producentów materyalną klęską; szczupłe plony zebrane z niewdzięcznych łanów ziemi mniej produkcyjnej, nie wystarczają częstokroć na opędzenie znacznych kosztów produkcyi, bo ceny zboża zależą od napływu importowego ziarna z Podola i z Węgier. Słuszność wymaga w obecnej chwili, aby ciężary, które kraj ponosi, rozłożonemi były według dochodu, jaki ziemia rzeczywiście przynosi.

Utrzymanie bezstronne takiego stosunku było zadaniem komisyi krajowej. Jeżeliby stosunek ten w całem państwie zachowanym został, stałyby się cyfry pozycyj taryfowych wyrazem tylko równej miary oszacowania, a wysokość ich byłaby rzeczą mniej ważną. Komisye szacunkowe miały szczuplejszy acz mozolniejszy zakres działania, bo miały tylko przestrzegać stosunków swego powiatu do powiatów ościennych; komisya krajowa, winna była zwracać swoją uwagę nie tylko na ościenne rejony prowincyi, ale również na inne prowincye Przedlitawii. Do tego celu skierowały się też prace komisyi i szczególną zwrócono uwagę na punkta pograniczne rejonu lwowskiego od Wschodu i od Zachodu. Czy udało się utrzymać sprawiedliwy stosunek i równą miarę, pod tym względem będą rozmaite zdania w kraju, a co gorzej, zdania wbrew sobie przeciwne. Każdy jednak przyzna niewątpliwie, że komisya, działając według przepisów ustawy i informacyj, doszła do rezultatu, który, o ile być może, zbliża się do słusznego oszacowania. Komisya zrobiła swoje, lecz aby sporządzona taryfa mogła się utrzymać w komisyi centralnej w Wiedniu, potrzebować będzie w każdym razie silnego poparcia ze strony kraju.

---

Minister rolnictwa mianował starszego leśniczego Emila Hołowkiewicza i komisarza szacunkowego Ottona Loebla, komisarzami lasowemi dla Galicyi.

---

Prezes sądu wyższego w Krakowie, nadał opróżnioną przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posadę kancelisty woźnemu przy sądzie obwodowym w Tarnowie, Janowi Jachimkowi.

---

**Wiedeń** 15 sierpnia. Nadmieniliśmy w ostatnim numerze, że ministerstwo węgierskie zajmuje się od kilku dni prawie wyłącznie pracami przygotowawczemi dla sejmu. Jutro odbyć się ma w Wiedniu rada ministrów węgierskich, w której wezmą udział prezes ministrów bar. Wenckheim, oraz ministrowie Trefort, Tisza i Szell. Według *Hona* mają być stanowczo ułożone mowy tronowe i projekta ustaw przedłożyć się sejmowi mających. Dziennik ten twierdzi, że mowa tronowa, którą ma być zagajony sejm węgierski, skreśli tylko w ogólnych rysach, ale naznaczających kierunek reform, jakie rząd z uwzględnieniem budżetu starać się będzie przeprowadzić; projekta zaś będą poszczególe wymienione. Mowa tronowa zaś, którą ma być otwarty sejm chorwacki 23go b. m., jest już ułożoną i oddaną banowi Mazuraniczowi, jako komisarzowi rządowemu, do odczytania w sejmie.

— Położenie wychodźców europejskich w Chili, pisze *Wiener Ztg*, było do niedawna o tyle znośnem, iż rząd tamtejszy dawał im grunta do osiedlenia się, zwracał im połowę kosztów podróży do Chili, i miesięcznie wypłacał po 15 talarów na utrzymanie. Na tej podstawie namawiali faktorowie z Hamburga austryacko-węgierskich poddanych, głównie Czechów, do wychodztwa do Chili, a mianowicie do południowej prowincyi tego państwa do Llanquihue. Powiodło się im istotnie wyprawić do Chili kilka znacznych partyj wychodźców. W najnowszych czasach nastała zmiana w usposobieniu rządu w Chili; daje on jeszcze wprawdzie wychodźcom z Europy grunta, ale nie wypłaca żadnej zapomogi pieniężnej. Ponieważ grunta, dane bezpłatnie wychodzcom, nie mają wprawdzie żadnej wartości, bo muszą być dopiero uprawiane i przygotowywane pod zasiewy, co trwa tam zwykle lat kilka, przeto są obecnie wszyscy wychodźcy w Chili narażeni na śmierć głodową, jeżeli nie posiadają znacznych kapitałów do utrzymania przez te lata, w których z gruntów nie mają żadnego dochodu. Wszystkie władze krajowe zostały wezwane do pouczenia mieszkańców, ażeby nie dali się uwieść obietnicom faktorów, namawiających poddanych austryacko-węgierskich do wychodztwa do Chili.

— Ankieta, zwołana w Buda-Peszcie do rozpatrzenia się w projekcie nowej węgierskiej ustawy karnej, przystąpiła na ostatniem swem posiedzeniu do obrad nad szczegółową częścią przedłożenia. *Pester Lloyd* donosi, że zastanawiano się długo nad pytaniem, czy nie byłoby właściwiej w postanowieniach o zdradzie stanu (§. 125 ust. 4) zamiast słowa „usiłowanie“ użyć słowa „zamach.“ Członkowie ankiety zgodzili się jednogłośnie na zatrzymanie wyrazu „usiłowanie,“ ponieważ znaczenie wyrazu „zamach“ *(Attentat)* nie jest dokładnie określone w ustawie. W rozprawie nad karą za zdradę stanu proponował pewien członek ankiety wyznaczyć karę śmierci za najcięższe wypadki tej zbrodni. Większość uchwaliła karać śmiercią tylko zamach na życie króla, tak dokonany, jakoteż usiłowany. Projekt ustawy postanawia dalej, że każdy obywatel jest obowiązany donieść władzom o zbrodni zdrady stanu. Pewien członek ankiety domagał się, ażeby powyższe postanowienie zmienionem zostało o tyle, że ani ojciec syna, ani syn ojca nie jest obowiązany oskarżać o tę zbrodnię. Większość odrzuciła tę poprawkę, albowiem tak węgierskie dawne ustawy, jakoteż zagraniczne ustawy karne nie znają takich wyjątków.

## Ziemie Polskie.

Dalszy ciąg artykułu O. Martinowa „Rozbój w Chełmskiem“, umieszczonego w *Etudes religieuses*:

Opozycya pochodziła ze strony Podlasian, którzy zamieszkują stronę północną dyecezyi, w gubernii Siedleckiej. Było ich tam w 1867 r. 107.000, rozrzuconych w dziesięciu dekanatach, którzy razem z mieszkańcami obrządku łacińskiego składali poważną liczbę około 205,000 przeciw garstce świeżo osiedlonych schizmatyków, nie licząc w to żydów i protestantów, razem do 42,186 dochodzących. Mimo odmiennego obrządku, obie narodowości żyły w miłej zgodzie; Rusini i Polacy przychodzili wspólnie się modlić na grobie ś. Józafata w Białej. Unia zapuściła głębokie korzenie na Podlasiu i jej prawdziwe ognisko tam było. Co do części południowej dyecezyi, położonej w gubernii Lubelskiej, ta przychylała się zawsze ku wschodniej Galicyi, z którą była w sąsiedztwie, z którą tworzy tak zwaną Ruś Czerwoną i z którą razem, zwłaszcza od roku 1848, wpływom ultranarodowego i rusofilskiego ruchu ulegała. Chełm miał zostać ogniskiem tego ruchu, którego główne siedlisko było we Lwowie, w samem gronie duchowieństwa cerkwi katedralnej św. Jura. Ztąd to zrozumieć można, czemu propaganda schizmatycka obierała zawsze Podlasie za pole swego działania. Skoro ta twierdza raz wziętą zostanie, prowincya Lubelska, stolica współwinnego konsystorza, nie będzie przedstawiała żadnych trudności.

Ażeby poskromić rozruchy, powstałe z powodu pomienionego cyrkularza, uciekano się nie do środków przekonywania — popi wcale się nie pokazywali — ale raczej przyzywano pomocy wojska. Gubernator siedlecki udał się osobiście na miejsce zamieszek, ściągnięto też wyższych oficerów i sprawników z różnych miejscowości, w towarzystwie nadzwyczajnych komisarzy. Polecono im pewnego rodzaju umiarkowanie, a nadewszystko nakazano, aby traktowali zawsze tylko z pojedynczemi osobami, a nigdy z tłumami lub kobietami, których się więcej obawiano, niż mężczyzn. Tam, gdzie sprawnicy niczego dokazać nie mogli, rozkładano oddziały żołnierzy, dziwnych zaprawdę apostołów Jezusa Chrystusa! Dobrowolność tedy, o której tyle rozprawia prasa rządowa, była czczą ułudą, tak samo jak faryzeuszowskie zapewnienie, że oczyszczenie obrządku nie ma nic wspólnego z dogmatami wiary i nie pokrywa żadnych innych tajemnych planów.

Administracya wojskowa dyecezyi, widząc bezskuteczność swego schizmatyckiego apostołowania, nie mogła nie zrozumieć (bo jawną to było rzeczą), iż tu chodzi o kwestyę religii, że więc lepiej będzie zdać sprawę w ręce bardziej kompetentnej władzy. Zawezwano konsystorz, ażeby położyć kres nieporozumieniom. „Usłużny wszelkim zachceniom rządu“ Wojcicki ułożył nowy cyrkularz z d. 8/20 września 1867, w którym przepisywał: 1) ażeby wszędzie pieśni polskie zastąpiono godzinkami o Najśw. Pannie, zwanemi u Greków pod imieniem akafistów; 2) ażeby zaprzestano używać organów; 3) ażeby pouczano wiernych, że te zmiany w niczem nie naruszały ich wiary. Do zjednania łatwiejszego przyjęcia tego cyrkularza, oraz w celu wytłómaczenia jego znaczenia, wybrał Wojcicki kapłana wedle ducha swego, który łączył w sobie wszystkie przymioty, potrzebne do takiego posłannictwa. Imię jego, które dziś już stało się historycznem, Popiel. Był on wówczas archidyakonem katedry chełmskiej i członkiem konsystorza. Chociaż jako przybysz z Galicyi był człowiekiem „nowym“ w konsystorzu, do którego zaledwie od roku należał, odbył jednak swą misyę w towarzystwie kilku kanoników i kapłanów własnego wyboru, pod dozorem opiekuńczym władz wojskowych, gotowych do niesienia mu pomocy. Misya jego miała powodzenie. Rozruchy ustały, a przed końcem r. 1867 organy znikły w cerkwiach na Podlasiu i nie słyszano tam więcej śpiewów polzkich. Wtedy to dopiero, jak przyznaje pewien autor rosyjski, wojsko się usunęło na zwykłe swoje posterunki.

Ojciec św. w dekrecie z dnia 7 października 1867 skarcił surowo postępowanie administratora, nazwał go człowiekiem wątpliwej wiary, popieraczem nieszczęsnej schizmy i intruzem (suspectae fidei, schismati funestissimo faveas), i dodał te wieszcze słowa: „Dyecezyi Chełmskiej zagraża smutna ruina“. (Tristis Chelmensi dioecesi impendet ruina).

Wojcicki stał się przeto nadal niemożebnym, lecz kogo postawić na jego miejscu? Popiel był mile widziany od rządu, ale Stolica św. poczytywała go za niegodnego dostojeństwa biskupiego i domagała się, aby stolicę chełmską obsadzono. W Petersburgu potrzebowano także biskupa, ażeby nadać pozór prawności reformom już dokonanym i tym, które jeszcze przygotowywano. Wybór padł na X. Kuziemskiego, kanonika katedry lwowskiej i dawnego delegata do Rady państwa w Wiedniu. Znany on był ze swego wrogiego usposobienia ku temu wszystkiemu, co polskie; narodowość ruska była dlań ideałem, do którego urzeczywistnienia zmierzał nieustannie, a polityka więcej go zajmowała, jak sprawa królestwa Chrystusowego. Partya świętojurska uznawała go za swego przedstawiciela, a *Słowo*, organ tej partyi, nie wahało się nazwać go olbrzymem ruskiej narodowości.

Wiedziano o tem dobrze w Petersburgu, i spodziewano się znaleść w nim narzędzie dostatecznie powolne. X. Kuziemski jednak, oddajmy mu słuszność, był przecie lepszym, jak o nim mniemano i przekładał niby wiarę swoją nad patryotyzm. Wszelako Stolica św. nie tak prędko zezwoliła na jego podniesienie na biskupstwo chełmskie i prekonizowała go dopiero 25go czerwca 1868.

Nowina ta ożywiła błogą nadzieją serca dobrych katolików, a pierwszy list pasterski X. Kuziemskiego napisany był z taką zręcznością, iż usprawiedliwił powszechne oczekiwanie. Polecał on w nim wiernym, aby się modlili za papieża a także i za cara; duchowieństwo upominał, aby zachowywało dokładnie w całej swej czystości obrządek grecki, ale czynił to ogólnikowo i jakby mimochodem; wspomniał także o narodowości ruskiej, lecz mówiąc obok niej o wierze i obrządku, nie sprawiał tem niemiłego wrażenia. W końcu oświadczył, iż rząd przyrzekł mu uroczyście, nie ścieśniać w niczem jego sumienia i nie stawiać żadnej przeszkody jego zjednoczeniu z kościołem rzymsko-katolickim.

Wkrótce jednak nadzieje te zupełnie się rozwiały. W następnych listach pasterskich, już z dnia 23go października tegoż roku, biskup innym przemawiał językiem. Nietylko zatwierdził dawniejsze rozporządzenia konsystorza, ale zabronił nadto księżom unitom odprawiania mszy ś. w kościołach łacińskich, a księżom łacińskim odprawiania nabożeństwa w cerkwiach. Metropolita Izydor, powróciwszy z Soboru florenckiego, wzywał usilnie katolików obu obrządków bez różnicy, a dodając do słów swoich żywy przykład, pontyfikował uroczyście w kościołach łaciników. Cóż więc sądzić o biskupie, który roskazywał żołnierzom, aby z braku księży unitów spowiedź ś. odprawiali i komunię ś. przyjmowali nie u księży łacińskich, ale u popów?

Gdy się to dzieje, świętojurcy tymczasem zbiegali się do Chełmu; przychodzili oni tam szukać szczęścia i pracować nad, nie wiem jakiem, odrodzeniem tej cząstki ich narodowości. Pomiędzy tymi Galicyanami wymienić należy dwóch znaczniejszych: X. Hipolita Krynickiego, który został rektorem dyecezyalnego seminaryum, i X. Mikołaja Liwczaka, kanonika z Biały. Ten napływ galicyjskich świętojurców był bardzo dogodnym rządowi, potrzebowano bowiem zastąpić kimś tylu księży, którzy pokutowali w więzieniu za swą wierność obowiązkom kapłańskim; potrzeba oraz było zalać kraj czystym rusinizmem, uwolnionym od wszelkich obcych wpływów, pod którėmi rozumiano to wszystko, co było katolickie. Można powiedzieć, że partya ultra-narodowa najwięcej się przyczyniła do zagłady kościoła unickiego; przez nienawiść bowiem przeciw wszystkiemu, co polskie, podała rękę schizmie, która też ją wspierała ze wszystkich sił swoich. Spółka ultra-ruskości i schyzmy jest naturalną.

Raport, jaki Kuziemski przesłał w 1872 r. do Petersburga, trzymany w tajemnicy aż do ostatnich czasów, odsłania całkowicie myśl jego w kwestyi unii. Obraz kościoła chełmskiego nakreślony w nim, pełen jest cieni: namiętności polityczne przejawiają się tam w każdem słowie, a sprawa wiecznego zbawienia dusz zaledwie go zajmuje.

Wzywa on rząd, ażeby przeciw zalaniu Rusinów przez żywioł polski użył środków skutecznych i odpowiednich, dla zachowania od zupełnej zagłady narodowości ruskiej i greckiego obrządku. Czytając ten dokument, zapytać się można, czy jest możliwem, aby on był napisany przez biskupa katolickiego? W tym samym roku rozkazał biskup Kuziemski wyszukiwać tych wszystkich, którzy przeszli na obrządek łaciński, nakazując, aby ich napowrót przywiedziono do Unii. Czemuż to raczej nie upomniał się on o te trzy miliony, gwałtem przeciągnięte do schizmy w roku 1839? Albo czyż nie wiedział, na jakie niebezpieczeństwa naraża te dusze wobec propagandy schizmatyckiej, i coby dziś z niemi było się stało, gdyby ten jego rozkaz został wykonanym?

Bądź co bądź, wszystkie te ustępstwa biskupa nie zadowoliły żądań schizmy, on zaś sam, nie mając innego wyjścia, widział się zmuszonym do opuszczenia swego stanowiska. W roku tedy 1871 wrócił X. Kuziemski do Galicyi, a lepiejby było, gdyby jej pierwej nie opuszczał — tamto przemieszkuje on dotąd. Przemilczymy o pobudkach tego powrotu, powiemy tylko, że jeżeli zaszczyt mu przynosi, iż zadrżał przed sromem apostazyi, to jednak opuszczenie stolicy biskupiej bez upoważnienia głowy Kościoła nie jest wcale chlubą dla biskupa. Zresztą rozbicie jego trzody, którego był świadkiem, chociaż oddalonym, jest dziś zapewne dla niego najsroższą karą. Bóg policzy mu przynajmniej za zasługę, że nie chciał być Judaszem. Ta rola przypadła jego następcy Marcelowi Popielowi.

Popiel odgrywa rolę zanadto wydatną, ażebyśmy nie mieli go dać poznać bliżej naszym czytelnikom. Ma on właśnie lat pięćdziesiąt. Urodzony w roku 1825, w wiosce galicyjskiej Medyka, odbywał szkoły w Galicyi, a ukończył nauki w Wiedniu (gdzie jest seminaryum ruskie) i we Lwowie. Kapłanem został w roku 1850 i był katechetą ruskim w Tarnopolu, zkąd przeniesiony potem został do Lwowa i uczył w gimnazyum języka ruskiego, a potem religii. Był on bardzo czynnym w ruchu narodowym ruskim, na którego czele stał metropolita Grzegorz Jachimowicz, silnie popierany przez X. Kuziemskiego, którego czytelnicy już znają. W roku 1856, jakeśmy to już gdzieindziej powiedzieli, zawezwał Popiela książę Czerkawski, aby się przeniósł z familią do Chełmu. Zaprosiny te zostały przyjęte tem chętniej, że nowy metropolita lwowski X. Litwinowicz nie miał upodobania w teoryach ultra-ruskich i umiał sobie nakazać posłuszeństwo. Katedra chełmska postradała właśnie swego pasterza, X. biskupa Kalińskiego, którego uwieziono do Wiatki. Rzecz to arcysmutna, że wychodźtwo X. Popiela miało za pobudkę, nadzieję pozyskania mitry, ale na szczęście znano go już w Rzymie, i los padł na mniej skompromitowanego dotąd X. Kuziemskiego.

Zaledwie instalowany w Chełmie, wydał Popiel wojnę organom, śpiewom polskim i wszystkim praktykom, przyjętym od Kościoła łacińskiego, bądź to przez zwyczaj, bądź przez synod w Zamościu (1720). Na Podlasiu pozostały tylko jedne organy. To samo uczynił w Lubelskiem z daleko większą łatwością, i za to swoje poświęcenie zasłużył sobie na order ś. Anny drugiej klasy, do czego dodano w r. 1868 godność pierwszego archidyakona chełmskiego.

Popiel ma sławę dobrego rubrycysty. Jest on rzeczywiście autorem „Podręcznika liturgicznego“, wydanego w roku 1862, i obszerniejszego dziełka w tym samym przedmiocie z roku 1863. Narzucił on się na reformatora obrządku w Chełmskiem, który, jak mówił, chciał przywrócić do pierwotnej swej czystości, jak gdyby obrządki moskiewskie, które mu za wzór służyły, były te same, które istniały w Moskwie przed trzema wiekami, i jak gdyby nie były one zarażone herezyą i schizmą. Głównem jego staraniem było oczyszczenie liturgii, czyli obrzędów mszy świętej, które dotąd jedynie pozostały nietknięte. Oczyszczenie kalendarza było naturalnym wynikiem, a wyrzucił on z niego wszystko, co było obce kalendarzowi schizmatyckiemu, a więc i święto św. Józafata, włączył zaś te święta, które jako schizmatyckie zniósł synod w Zamościu.

Dzieło oczyszczenia postępowało zwolna, roztropność bowiem nakazywała oszczędzać ludność przywiązaną do swego obrządku, i tak dalece nie chcącą nic słyszeć o odmianach, że wychodziła tłumnie z cerkwi, w których odprawiono nabożeństwo według reformy liturgii. Nie przyszło jednakże nigdzie do czynnego oporu, chociaż w wielu miejscowościach lud opuszczał cerkwie, a stan ten naprężenia trwał do roku 1873. Popiel objąwszy rządy dyecezyi po opuszczeniu stolicy biskupiej przez X. Kuziemskiego, wydał na dniu 2/14 października cyrkularz, w którym przeznaczał jako ostatni termin do wprowadzenia nowego rytuału dzień 1/13 stycznia r. b. Do cyrkularza dołączony był „Podręcznik liturgiczny“ szczegółowo wykazujący zmiany, które miały być zaprowadzone w obrządku dotychczas używanym. Nie zawierał on zresztą nic nowego, powtórzono w nim te same sofizmata o bezwzględnej niezmienności obrządku przyzwolonego i zatwierdzonego przez Stolicę świętą od czasu zawarcia Unii w roku 1597, i te same przekręcania właściwej myśli wyroków papieskich.

Rzecz dziwna! synod w Zamościu 1720 r., uroczyście zatwierdzony od papieża Benedykta VIII, pominięto milczeniem, jak gdyby nigdy nie był istniał, podczas gdy właśnie na tem zgromadzeniu narodowem przyjęto formę obrządku, jaka dotychczas istnieje, i którą chcą reformować.

Duchowieństwo podlaskie sprzeciwiło się reformie, jako zupełnie dowolnej, antikanonicznej i pozbawionej zatwierdzenia papieskiego. O ile Galicyanie okazywali niezmierną gorliwość w zaprowadzeniu reformy popielowskiej w parafiach, o tyle kapłani krajowcy stawiali opór; opór, który większa ich część opłaciła więzieniem lub wygnaniem. Przedewszystkiem mężnie się jej sprzeciwiał lud, którego poczucie i prosta wiara w tej rzeczy wcale się omylić nie dały.

*(Dokończenie nastąpi).*

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 16 sierpnia. W ciągu jednego lata stają gotowe domy, bo i właściciel i przedsiębiorcy i rzemieślnicy lepiej na tem wychodzą. U nas zwyczaj ten prawie dotąd nieznany, a tym sposobem kapitał włożony w budynek nie przynosi dochodu, przedsiębiorca musi czekać na pieniądze a rzemieślnik nie wie z pewnością, kiedy wykończyć przygotować się mające roboty. Widzimy już jednak większy pod tym względem pośpiech, tak iż zdawałoby się, że ponieważ w przyszłym roku upływa czas uwolnienia dłuższego nowych budynków od podatków, poczem zaprowadzone będzie uwolnienie krótsze, niewątpimy, że w ciągu jednego lata stanie jeszcze w Krakowie niemała liczba budynków nowych. Ale w tym celu należy przygotować przez zimę plany i materyał i te roboty, które najdłuższego wymagają czasu, a służą do wewnętrznego urządzenia mieszkań.

— Dla ubogiej chorej osoby J. D. otrzymaliśmy od Henryka Młodeckiego 2 złr. 33 c., od Antoniego Günthera 2 złr. 33 c., od T. Langiego 2 złr. 34 c.

— Dla księży Unitów od M. Z. w Łodęgowicach 1 złr. 50 c.

— Dla księży z Poznańskiego od M. Z. w Łodęgowicach 1 złr. 50 c.

— W piątek umarł Wojciech Like, właściciel dóbr ziemskich, licząc lat 69.

— Pani A. Z. przechodząc wczoraj w południe Rynkiem, uległa przypadkowi, który na szczęście nie pociągnął za sobą bardzo złych następstw. Nagle bowiem koło kościółka św. Wojciecha zapaliła się na niej całym płomieniem suknia bareżowa; stojący na odwachu podoficer straży policyjnej pośpieszył na ratunek i z pomocą osób przechodzących powiodło mu się stłumić ogień częścią rękami, częścią wodą. Pani Z. ma poparzoną prawą rękę, lecz nieszkodliwie, toż samo poparzył sobie rękę niosący pomoc podoficer p. Mancala. Po opatrzeniu rany przez Dra Buszka, lekarza miejskiego i Dra Pimlera, lekarza wojskowego, odwieziono panią Z. do domu. Pani Z. czuła już przed chwilą wprzódy swąd około siebie, zdaje się więc, że lekka jej suknia zagarnęła niezgaszone cygaro, najprawdopodobniej papieros, od którego w skutek wiatru zapaliła się. Bardzo często można widzieć niezgaszone papierosy rzucane na ulicy; jest to nieostrożność godna skarcenia, jak świadczy wypadek, który się wczoraj, na szczęście, dość jeszcze pomyślnie zakończył.

— Dowiadujemy się, że już tylko trzy przedstawienia dane będą w ogrodzie Strzeleckim: we wtorek, czwartek i sobotę; po czem teatr krakowski rozpocznie szereg widowisk w Tarnowie we wtorek 24 b. m. najnowszą komedyą w pięciu aktach, hr. Fredry (syna): *Wielkie Bractwo.* Kurs zimowy zacznie się w Krakowie pierwszych dni października.

— Jak się dowiaduje *Kronika*, dyrektor jlny poczt w Galicyi p. Schiffner, polecił urządzić w naszem mieście bióro pomocnicze pocztowe, które w tym jeszcze roku ma być otwartem. Najwłaściwszem dla niego miejscem byłby Rynek.

— Wczoraj aresztowała policya w hotelu lwowskim na Kleparzu Jana Borzuckiego, lat 54 mającego, pochodzącego z Szlązka pruskiego i Henryka Karlsdorfera z Wiednia, którzy zajechawszy przed tygodniem do rzeczonego hotelu rozpisywali do różnych fabryk w Wiedniu i na Morawie listy żądające nadsyłania okazów towarów. Ponieważ nie są ani kupcami, ani ajentami, owszem sprawdzono, że nie posiadali żadnych funduszów i tylko wprowadzali w błąd fabryki, gdyż listy ich miały formę korespondencyj handlowych, przeto przytrzymano ich i oddano sądowi. W mieszkaniu ich w hotelu lwowskim znaleziono towary różnego rodzaju, odbierane w skutek wzmiankowanych listów, jako to: płótna, kapelusze pilśniowe, obówie, bawełnę, a nadto różne pisma z zamówieniami towarów przygotowane, już do wysłania.

— W policyi złożono okulary, znalezione wczoraj w Rynku. Na Kazimierzu przytrzymało dwóch chłopców zabłąkanego źróbka, maści kasztanowatej.

— Dziś rano odbyć się miało w Rzeszowie nabożeństwo żałobne za hr. Gołuchowskiego, na które zapraszają pp. Henryk Bieniaszewski w zastępstwie starosty, Henryk Christiani, prezes Rady powiatowej i Dr Ambroży Towarnicki, burmistrz.

— **Iwonicz** 14 sierpnia.

W tutejszej zakładowej kaplicy, położonej w zacisznem ustroniu, odprawiło się dzisiaj nabożeństwo żałobne, celebrowane przez X. dziekana Steczkowskiego, za spokój duszy ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego, przy żywym udziale tutejszej publiczności i duchowieństwa oraz z towarzyszeniem kąpielowej muzyki.

— **Cieplice** (w Czechach) 13 sierpnia.

Dziś o godzinie 8 rano odbyło się tu w kościele parafialnym żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego za staraniem kilku bawiących tu rodaków. Celebrował ksiądz kanonik Jurkowski. Wszystkie obecne tu rodziny polskie nietylko z Galicyi, lecz i z Królestwa Polskiego, z Wołynia i innych polskich prowincyj przybyłe, zgromadziły się licznie.

— W pierwszych dniach września odejść ma z Krakowa pociąg, zabrawszy osoby przybyłe z Galicyi i Królestwa Polskiego i d. 14 września wyjechać z Wiednia do Rzymu, Neapolu i Palermo. Warunki tej wycieczki ogłoszone były w naszym dzienniku.

— Nr 31 *Bluszczu* mieści w sobie: „Wieczory piątkowe przez Wielisława;“— „Pogawędka;“— „Księżniczka Beata,“ powieść przez M. Ilnicką (ciąg dalszy); — „Korespondencya zagraniczna“; — „Przegląd piśmienniczy,“ przez Stan. Krzemińskiego;“ — „W Mandżuryi“ (c. d.) przez S. Maksimowa; — Od Redakcyi sprostowanie korespondencyi ze Szczawnicy co do ruin zamku Czorsztyna.

— Nr 527 *Kłosów* zawiera: „Bakałarze,“ powieść Adama Pługa (c. d.); — Karol Aleks. Hoffmann przez R.; — „Listy Kraszewskiego;“ — „Józef Kremer i Karol Libelt, charakterystyka ich dążności filozoficznych,“ przez Henryka Struve (c. d.); — „Kupno i sprzedaż,“ komedya w 5 aktach, przez Jana Baptystę

(Jana Zacharyasiewicza) (c. d.); — „Polowanie na kozice w Tatrach“ (c. d.); — „Palestrina, Bach i Händel“ (c. d.); — „Kronika lwowska,“ przez Wł. Z. (c.d.); — „Kościół Śgo Wojciecha w Kielcach“ przez P.); — „Przegląd polityczny.“ Ryciny.

— *Tygodnika Illustrowanego* N. 397 zawiera: „Karol B. Hoffmann“ (drzeworyt); — „Kronika tygodniowa;“ — „Przegląd polityki zagranicznej; — „Przejażdżka“ (drzeworyt);“ — „Handlarz koni w Kairze“ (drzeworyt); — „Studya o obecnej literaturze powieściowej“ (c. d.); — „Fragment z poematu;“ — „Kronika zagraniczna“ przez Kraszewskiego (c. d.); — „Z wieczorów nad Tamizą“ (c. d. z drzeworytem); — „Szachy;“ - „Rebus;“ — „Korespondencya z nad Pilicy); — „Kąpiele morskie na wyspach Föhr i Sylt“ (dok.); — „Przegląd piśmienniczy (dok.); — „Resurrecturi“ (powieść) J. I. Kraszewskiego (c. d ); — „Karol Dickens“ (dok.); — „Wyprawy Pizarra“ (c. d.); — „Pierwotne ludy Europy“ (c. d.); — „Królestwo niewieście“ powieść w 2 tomach (c. d.).

— Panna Natalia Keszko, narzeczona księcia Milana Serbskiego, ma pochodzić, jak się dowiaduje *Ojczyzna*, od Wasilka na Łukowcach, który za podejmowanie Sobieskiego, gdy ten ciągnął na Turka, otrzymał szlachectwo polskie. Nazwisko Keszko jest przydomkiem, z powodu otyłości jednego z członków tej rodziny. Tymczasem urzędowe belgradzkie *Srbske Novine*, ogłaszając zaręczyny księcia i sławiąc narzeczoną, jako „wychowaną w wierze ludu serbskiego i w języku bratnim rosyjskim,“ nazywają ją Roszko, nie zaś Keszko; jednak zapewniają dzienniki wiedeńskie, że w ciągu całego jej pobytu w Wiedniu, nazywały ją osoby jej domu Keszko.

— Telegram z Londynu z d. 14 b. m. donosi, że łódź pocztowa brazylijska „Boyne“ rozbiła się pod Le Conquet niedaleko Brest; podróżni i załoga ocaleli i dostali się do Brestu.

**Teatr letni** w ogrodzie Strzeleckim. Jutro we wtorek dnia 17go sierpnia, komedya w 3ch aktach oryginalnie przez Michała Bałuckiego napisana. uwieńczona trzecią nagrodą przez komisyę konkursową 1873 r.: *Emancypowane*. Początek o godzinie siódmej Kasa otwarta w teatrze przy ulicy Teatralnej od godz. 9ej do 12ej, w ogrodzie Strzeleckim od godziny 4ej po południu.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 14 i 15 sierpnia pogoda, termometr dnia 14 doszedł do 19·0 od 12·0, zaś dnia 15 sierpnia do 18·8 od 10·8 R. Barometr zaczyna opadać; dnia 16 sierpnia o godzinie 6ej rano stan jego był 331·57, termometru 12·0 R. Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 17 sierpnia: Śgo Anastazego biskupa wyznawcy.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

### *Tygodnik finansowy.*

Niezwykła obfitość pieniędzy, jaką się obecnie wszystkie główne pieniężne targi europejskie pochlubić mogą, była w ubiegłym tygodniu przyczyną zwyżki na wszystkich giełdach europejskich, z wyjątkiem wiedeńskiej. Tu trwała bez zmiany owa niesłychana apatya, którą już w poprzedzającym tygodniu dostrzec można było, a która się głównie brakiem wszelkich tranzakcyj odznaczała. Główna przyczyna takiego położenia rzeczy jest czysto finansową. Wyczerpnięto już wszelkie środki ze strony osób i instytucyj interesowanych w zwyżce, ażeby do niej doprowadzić i nie osiągnięto najmniejszego stałego rezultatu; kontrmina doprowadziła zaś kursa już do tak niskiego stopnia, że sama uznać musi, że ich dalej zniżać nie podobna. Wartość wewnętrzna towarzystw akcyjnych austryackich nie zmieniła się w niczem ani na lepsze, ani na gorsze. Nieufność powszechna do wszelkich papierów spekulacyjnych odstrasza od giełdy kapitał prywatny. Cóż więc na giełdzie dziać się może innego nad to, co widzimy, że się żadne prawie nie odbywają tranzakcye i giełda obraz zupełnego otrętwienia przedstawia.

Dzienniki wiedeńskie, równie interesowane w tem, aby bronić ile możności renomy papierów swej giełdy, jako i w tem, ażeby wszelkiemi sposobami rząd od zamysłu interweniowania w sprawie hercegowińskiej odwieść, starają się udowodnić, że obecna bezczynność na giełdzie wiedeńskiej jest skutkiem obaw, jakie wznieca sprawa hercegowińska. Brakuje jednak właściwych symptomów finansowych, któreby to udowadniały. Wrazie panującej obawy o zerwanie pokoju, spadają nagle **wszelkie papiery państwowe, a złoto nabiera wysokiego kursu.** Tego w tej chwili dostrzedz nie zdołamy. Renty austryackie pozostają przy swym od dawna ustalonym kursie, różnice, jakie w kursie walut w ostatnich dwóch tygodniach zachodziły, są nader mało znaczącemi. *N. fr. Presse* chcąc jednak pozostać przy objawionym zdaniu szkodliwości wpływu postawy rządowej w sprawie wschodniej, chwyta się w zwyczajny swój sposób sofizmów. Prawda, powiada ten dziennik, że renty austryackie nie spadają w tej chwili, ale żeby nie obawy o stanowisko, jakie Austrya zajmie w sprawie hercogowińskiej, toby właśnie w tej chwili były szalenie poszły w górę, bo właśnie wyprzedano cały zapas świeżych rent, jaki jeszcze w rękach ministerstwa się znajdował, więc teraz popyt na renty byłby się zwiększył w stosunku do podaży. Operacye o których tu mowa uskutecznione już zostały od bardzo dawnego czasu, a odbywały się tak wolno i niepostrzeżenie, że żadnego wpływu na kurs rent wywierać nie mogły. Kurs rent utrzymuje się już od dawna na tej wysokości, jaką mu oszacowania ich podług wysokości przynoszonych procentów nadało. To co w tej mierze prawią dzienniki wiedeńskie jest więc tylko tendencyjną gadaniną.

### *Koleje żelazne węgierskie.*

Wiadomo, że znaczna liczba kolei węgierskich, do których i znana u nas kolej węgiersko-wschodnia należy, przebudowawszy cały swój kapitał zakładowy, zmuszone zostały do zaciągnięcia znacznych pożyczek celem dokończenia budowy, sprawienia materyału przewozowego i zarezerwowania sobie funduszu obrotowego. Niepokoiło to w wysokim stopniu akcyonaryuszów, dla kórych nadzieja pobierania procentów odsunęła się w niedościgłą przyszłość. Rząd węgierski postanowił zamienieniem wszystkich tych długów w pożyczkę stałą, gwarantowaną i mającą być spłaconą drogą amortyzacyi przyjść w pomoc wszystkim swym kolejom w wymienionem położeniu pozostającym i w tym celu spisane już zostały z zarządami tych kolei obszerne protokóły, dokładny opis położenia ich finansowego obejmujące. Skoro to przyjdzie do skutku posiadacze akcyj kolei węgierskich gwarantowanych zaczną znów pobierać procenta od swych akcyj.

Względem kolei wspólnych, tj. węgiersko-austryackich jak łupkowska itp. rząd węgierski ma zamiar chwycić się w takim tylko razie tego samego środka, jeśli się i rząd przedlitawski do tego samego obowiązku poczuje. Ostatni dotąd swych zamiarów nie objawił.

### TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH, w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 14 sierpnia.

**Posady:** Asystenta rachunkowego w oddziale rachunkowym sądu wyższego krakowskiego, podania w 14 dniach. — Nauczycieli szkół ludowych: w Chrzanowie, Dobczycach, Gdowie, Dąbrowie, Sieprawiu, Babicach, Żarkach, Nawojowej Górze, Skotnikach, Bierzanowie, Tyńcu, Przewozie, Rozkochowie, Rudnie i Rybitwach, podania w 6 tygodniach.

### *Przyjechali do Krakowa od 15 do 16go sierpnia.*

HOTEL pod RÓŻĄ: Hr. Mieroszowska właś. dóbr z Pieskowej Skały, Władysław Jaworski z Kongresówki, Jan Kanty Gregorowicz z Warszawy, Michał Gożatewski z siostrami z Tarnowa, Roman Kucieński wł. d. z Bentkowic, Wiktor Meszajew z żoną wł. d. z Rosyi, Józef Bukowski wł. d. z Kongresówki, Stanisław Zakrzewski z żoną wł. d. z Więckowic, Konstancya Surmacka z familią wł. d. z Warszawy, Wiktorya Berteron z bratem obyw. z Paryża, Arnold Wolfsohn kupiec z Katowic, Wacław Czarnowski ob. z Podola, Włodzimierz Makulski wł. dóbr z Rosyi, J. Wójcicki z familią i Konstancya Liszko z Warszawy, X. Jan Koruchowicz z Kaszowa, Stanisław Müller z Winnik, Jan Czarda z Morawy, Kazimierz Kułabowicz z Monechium.

HOTEL SASKI: A. Linde z Bremy, Alfons Grabowski wł. d. i Gustaw Zaborowski z Kongresówki, hr. Władysław Tarnowski wł. d. z Galicyi, Julian Billing z Warszawy, hr. Józef Mycielski wł. d. z Poznania, Paweł Sztorz właś. dóbr z Owudoń, Karol Kozubowski ob. z Kijowa.

HOTEL POLLERA: J. Ostressy z Wiednia. M. Bahlke nadporucznik z Pszczyny, M. Südfrucht z Wrocławia, Tadeusz Walewski z Kongresówki, J. Wolff z familią z Prus, Herman Guttmann z Berlina, L. Chodacki ob. z Tarnowa, Dr Zielewicz z Poznania, H. Wąsowicz ob. z Kongresówki, St. Batternay ze Stanisławowa, Gustaw Mautner z Tarnowa, X. A. Kampf i X. M. Gantkowski z Brudnia, Jan Zembrowski z Warszawy.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Ludwik Ktulani z Gorlic, Laura Lost z Prus, Leopold Bram kupiec z Wiednia, Józef Dąbrowski budowniczy z Przeworska, Paulina Burkhart ze Lwowa, Jan Budzyński z Kongresówki, X. Konstanty Domagalski i Albert Domagalski z Poznania, Edward Kieszczyński z Galicyi, Marceli Malinowski ze Stanisławowa, Władysław Moycho i Ignacy Moycho z Warszawy.

### NADESŁANE (1994)

Na łóżko wieczystej fundacyi w szpitalu dla dzieci na ręce Reginy Feintuchowej złożyli:

Regina Feintuchowa złr. 10; M. Wieland i K. po 3 złr.; St. Bremer, K. Żeleńska, Edward Fuchs, Wł. Glixelli, H. Schwartz, Karolina Meyslowa, Tarasiewicz, Joanna Lewicka i J. W. F. po 2 złr.; Jan Gołowski i F. Szpengler po 1 złr. 50 c.; N. N. T. J., W. Ślatowski, Karol Gdański, M. C., L. Cercha, T. R., Wilhelm Fenz, Franciszek Hess, E. Skirliński, Graff, A. Flinter, C. Rimler, J. Engel, A. Otremba, J. Armółowicz, W. Tomaszewski, A. B., A. W., J. Langer, Karol Friedlein, E. Nitsch, J. N. Hanicki, K. Wiszniewski, Dworski, S. A., N. N., N. N., i Koral po 1 złr.; N. N., N. N., Koral, Reicher, Józef Schmidt, T. S, N. N. M. Hałdziński i Oldzia po 50 centów. Razem 70 złr. 50 centów.

### NADESŁANE.



### (NADESŁANE).

Na założenie Bursy dla synów nauczycieli w dalszym ciągu złożyli:

K. Nowogrodzki, M. Slebarski, Bog. Nowak, Skopal, F. Niemczewski, J. Grzesicki, J. Kahn, Dr Jul. Łucki, Dr Nowak, J. Grychowski z Oświęcimia po 2 złr.; Woj. Kowalik, X. P. Lewandowski, L. Lulla, J. Bochotnicka, S. Płachecka, A. Munk, Fr. Wollek, P. Partykiewicz, Dr Schlang i P. Sienkiewicz z Oświęcimia po 1 złr.; T. Zontek z Brzeszczów, Łuczkosiński z Osieka, A. Dbałowski z Grojca, J. Danek z Polanki i A. Bitner z Bielan po 1 złr.; bar, Jan Schindler 50 złr.; Ignacy Stawarski 5 złr.; X. Albin Dunajewski z Krakowa 5 złr.; T. Znamięcka ze Zembrzyc 25 złr.; hr. Żurowska z Podola 5 złr., Mieczysław Müller, Wilhelm Gąsiorowski, B. Gąsiorowski po 1 złr., Lud. Bierczyński 20 cent.; hr. Stanisław Mieroszowski z Krakowa 15 złr.; Wydział Rady pow. w Dolinie 25 złr. Osoby do stanu nauczycieli szkół ludowych nie należące, wpisały się do Towarzystwa: rocznym datkiem, X. Józef Balcarczyk ze Zembrzyc 10 złr.; Zgromadzenie PP. Wizytek w Krakowie 5 złr.; X. Tom. Paciłowski z Łącka 2 złr., X. Dzielski z Gawłuszowic 1 złr.; hr. Meliton Małachowski z Krakowa 20. złr.; X. And. Gołda w Porębie 3 złr.; X. Konrad Sciborowski w Krzeszowicach 5 złr.; Józef Kiciński z Krakowa 12 złr.

W gotówce wpłynęło 501 złr. 79 c. w. a. i obligacya na 100 złr. *(c. d. n.)*

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

### *Depesze telegraficzne.*

**Wrocław** 15 sierpnia. Jak pisze *Schles. Volks-Ztg* (katolicka), przedstawiony przez księcia biskupa Förstera w początkach lipca naczelnemu prezydentowi Szląska, jako kandydat na sufragana kanonik Gleich, konsekrowany będzie wkrótce przez księcia biskupa w kościele parafialnym w Jaworniku (na Szląsku austryackim w pobliżu Johannisbergu, rezydencyi biskupa).

**Bonn** 13 sierpnia. Na dzisiejszej trzeciej konferencyi unitarnej znajdowali się: Lykurgos arcybiskup Syry i Tenos, profes. teologii uniwersytetu ateńskiego, Damalas i Rhossis. Po przedstawieniu przez Döllingera wielkiej zmiany, sprowadzonej przez Sobór watykański w stosunkach kościoła rzymskiego do innych kościołów, rozbierano pytanie o wyjściu Ducha Św., w czem ze strony niemieckiej przemawiał szczególnie „biskup“ Reinkens, ze strony wyznań wschodnich Damalas, Rhossis, Osynin i Janiszew. W końcu uznajmił Döllinger, że w dwóch trzecich częściach panuje zgodność. Na wniosek postawiony uchwalono, że poleca się komisyi ułożyć formułę, któraby wspólne przekonanie zgromadzenia przedstawiała. Komisyę składa dwóch statokatolików, dwóch orientalów i dwóch anglo-amerykanów; komisya przedłoży jutro po południu swoją pracę. Dziś po południu druga konferencya anglikańska.

**Bonn** 14 sierpnia. Wczoraj po południu Anglicy i Amerykanie rozbierali ściśle propozycye, jakie mają czynić wyznawcom wschodniego Kościoła. Wybrani zostali członkowie komisyi: z Anglii: kanonik (anglikański) Liddon i pastor Meyrik, sekretarz towarzystwa anglo-amerykańskiego; z Ameryki: Dr Nevin; Starokatolików niemieckich reprezentują: Döllinger, Reinkens i prof. Langen.

**Bruksella** 14 sierpnia. Poseł niemiecki hr. Perponcher, wręczył królowi na posłuchaniu pożegnalnem pismo wierzytelne odwołujące go.

**Paryż** 14 sierpnia. Dziennik bonapartystowski *Pays*, obchodzi z powodu 15-go sierpnia imieniny cesarzewicza, i mówi, że spodziewa się, iż Francya odzyska ustalenie się jedynie za jednozgodnem przychyleniem się narodu. Jeśliby jednak Francya miała stać się łupem rewolucyonistów, książę winien być gotów; czcze i naganne obawy nie wstrzymałyby go, gdyby panowanie prawa miało być przerwanem. *Pays* dodaje, że nikt nie życzy sobie dnia takiego.

**Paryż** 14 sierpnia. *Liberté* utrzymuje, że Madier-Montjau i Louis Blanc zamierzają w Lugdunie, Walencyi, Awinionie i Marsylii wyłożyć na zebraniach prywatnych swoje myśli polityczne.

**Paryż** 14 sierpnia. Brat króla Portugalskiego przybyć tu ma w niedzielę.

**Madryt** 14 sierpnia. Flota królewska bombarduje dalej porty kantabryjskie.

**Konstantynopol** 14 sierpnia. Zbór 600 Dalmatyńców przedarło się we środę do Hercegowiny.

**Konstantynopol** 14 sierpnia. Donoszą urzędownie, że Porta otrzymała dziś od książąt Serbskiego i Czarnogórskiego formalne zapewnienie o chęci utrzymania ścisłej neutralności, w sprawie Hercogowiny.

**Pera** 14 sierpnia. Dowódzcy 2-go i 3 go korpusu, w Szumli i Monasterre, otrzymali nakaz wysłania na miejsce powstania, tych pułków, które stoją najbliżej granicy hercogowińskiej. *La Turquie* donosi, że dzisiaj odpłynęły dwa statki pancerne dla krążenia po Archipelagu.

**Aleksandria** 14 sierpnia. W Suezie wsiędzie na okręty 4000 wojska egipskiego, dla odparcia napadu Abisyńczyków.

*Gaz. Narodowa* powtórzyła prawie cały nasz artykuł sobotni, w którym wykazywaliśmy, iż dziennikarstwo lwowskie a za niem wiedeńskie sprowadziło całą dyskusyę o przyszłego namiestnika do dwóch osób, a tem samem identyfikowało te osoby z głównemi stronnictwami w kraju, konserwatywnem i liberalno-centralistycznem. *Ojczyzna* zaś za złe nam bierze konserwatywne popędy i poucza nas, czem był historycznie konserwatyzm polski, a gdy obecnie nie może być o nim mowy, kto przeto mówi teraz o konserwatyzmie, ten go pojmuje według pojęć ustalonych w Austryi, a zatem nie po polsku. Tak więc wołania nasze o namiestnika rodaka wiernego zasadom zachowawczym i uczuciom religijnym narodu, coby nie dał ręki dążeniom centralizmu liberalnego i prądowi bezwyznaniowemu z Prus do Austryi wkraczającemu, jest życzeniem szkodliwem dla polskości! *Ojczyzna* powątpiewa zresztą, aby hr. Potocki zechciał się „fatygować“ do rządzenia nami i zdaje się jej, że choć „już wyczerpał miarę patryotycznych obowiązków,“ jednak nie może zadosyć czynić stanowisku swemu, bo posiada zaufanie ludzi stojących dziś u władzy. Miał żeby p. Ziemiałkowski stać w opozycyi z gabinetem, w którym zasiada? My nie powątpiewamy o patryotycznych obowiązkach żadnego z dwóch stawianych przez dzienniki kandydatów, ale naprzeciw kierunkowi liberalnemu i bezwyznaniowemu stawialiśmy w szeregu obowiązków kierunek zachowawczy i katolicki.

Nie doszedł nas dotąd *Kuryer Poznański* z soboty, i jak często się zdarza, dochodzi nas późno; dowiadujemy się zaś z telegramu bióra korespondencyjnego, że jak *Kuryerowi* wiadomo, arcybiskupowi Ledóchowskiemu, (któremu bióro korespondencyjne idąc za przykładem pruskim nie przyznaje tytułu arcybiskupa, poprzestając na tytule hrabiowskim) oznajmiono sądownie, że mu jednoroczna kara więzienia, na jaką go skazał sąd obwodowy w Gnieźnie, odpuszczoną została, tak, iż wypuszczonym będzie na wolność d. 3 lutego 1876 r. po odsiedzeniu dwuletniego więzienia. Nieznający prawdziwego stanu rzeczy, mógłby przypuszczać, że prymas arcybiskup poznański i gnieźnieński uzyskał jakieś złagodzenie kary. Bynajmniej, albowiem według ustaw majowych najwyższa kara, jaką może ponieść kapłan za przekroczenie ustaw antikościelnych, nie śmie przenosić dwóch lat. Zatem nic tu nie odpuszczono prymasowi, lecz tylko stwierdzono, że go przed upływem dwóch lat nie uwolnią.

Dziś 16go nastąpić ma obchód poświęcenia pomnika Arminiusa czyli Hermana pod Detmolden, zaczętego roku 1844. Organa urzędowe pruskie piszą dytyramby na ten obchód, lubo rząd pruski stawiał był przez ćwierć wieku różne przeszkody wykończeniu tego pomnika. Dzis zaś czytamy o nim, że jest pomnikiem nietylko czasów przed dwoma tysiącami lat ale i obecnych, albowiem wojna ówczesna z Rzymem była pierwszym zawiązkiem niepodległości Niemiec, która w osobie cesarza Wilhelma znajduje najsilniejszy wyraz. Widać ztąd, że obchód pod Detmolden, któremu cesarz Wilhelm uczestniczy, jest przygotowaną dla niego owacyą.

Nie doszła nas jeszcze dziś mowa tronowa zamykająca parlament angielski. Mieliśmy tylko treść jej telegrafowaną; lecz to wystarczyło, aby się przekonać, że żadnej kwestyi politycznej ogólniejszego znaczenia nie dotknęła. Korespondent londyński do *Köln. Ztg* powiada, że kto zna mowę Disraelego na uczcie u lorda-majora, ten może z góry mowę tronową napisać sobie. Będzie ona oczywiście wyrażała zadowolenie okok skromności. Treść jednak sesyi parlamentarnej jest taka: Ministerium nic ważnego nie zdziałało, ale przeprowadziło kilka pożytecznych wniosków; nie zeszło z kierunku liberalnego poprzednika swego, wyjąwszy ustawę o sprzedaży stopni wojskowych. Poprawa policyi sanitarnej, mieszkań robotniczych, stosunków między fabrykantami a robotnikami, właścicielami ziemi i dzierżawcami mogłaby czynić zaszczyt gabinetowi liberalnemu. Co do umarzania długu publicznego, zdania mogą być podzielone. A co do żeglugi kupieckiej, naprawić starało się w końcu błąd przez siebie popełniony, czem polepszyło zachwiane swoje stanowisko. O sprawach zagranicznych korespondent prawie milczy, bo rad jest z roli podrzędnej, jaką gabinet zachowywa dotąd, a wątpi, aby dzisiejsza większość gabinetu tak osłabła, iżby można wróżyć powrót Gladstona do władzy.

*Times* powiada, że ministrowie angielscy mogą sobie winszować zamknięcia sesyi, w ciągu niej bowiem żadne wielkie nie zaszło nieszczęście. Dalej zaś po tej negatywnej pochwale powiada, że w czasie ferryj nie będzie miał gabinet wiele trudu. Nie jego zresztą wina, że parlament drzymał, zwłaszcza pod koniec sesyi; brak był w ogóle zapału dla wszelkiej politycznej kwestyi. Wreszcie pochwalając starania Gladstona na polu socyalnych reform, zwraca uwagę na wniosek Plimsolla i radzi mu, aby nie zważał na powierzchowną obojętność publiczności. Nawet opozycyjne dzienniki, jak *Daily Telegraph*, są przyjazne gabinetowi, co jego przyszłość na teraz zapewnia.

Powstanie w Hercegowinie wzrasta, albowiem nie zmniejsza się i nie upada. Powstanie bowiem nie może na jednej długo znajdować się stopie, lecz musi albo wzrastać, albo słabnąć. Że zaś wzrasta ono w Hercegowinie, na to dowodem, że powstańcy nie odstąpili od obsaczenia Trebini i że przybywa im posiłków w ludziach i broni. Nadaremnie zaś Serbia i Czarnogóra obowiązują się zachować neutralność, bo nietylko sympatye ludu czynią niepodobnem tamowanie pomocy ochotników, ale nawet gdy powstanie większemi zarządzać będzie środkami, rządy tych księstw okażą się bezsilnemi wobec sąsiedniego ruchu. Austrya tylko może utrzymać neutralność, bo ma po temu siły i polityka. nakazuje jej nie folgować ruchowi. Konfiskują też prokuratorye w Wiedniu i Pradze pisma mogące wyrażać sąd dla Hercegowiny przychylny, władze zabraniają składek dla powstańców i samychże ochotników nie przepuszczają. Wszelako Austrya i Rosya żądać mają u Porty nietylko rychłego stłumienia ruchu, ale oraz organizacyi prowincyi na innych niż dotąd podstawach.

## Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

**Poznań** 16 sierpnia. Wszyscy duchowni uwięzieni z powodu odmowy zeznań co do osoby tajnego delegata papieskiego, zostali wypuszczeni na wolność. Miano wykryć tajnego delegata w osobie aresztowanego niedawno kanonika Kurowskiego.

**Monachium** 16go sierpnia. Książę Karol Bawarski spadł dziś z konia w Tegernsee i na miejscu się zabił. (Jeden jest tylko książę Karol Bawarski, brat króla niegdyś Ludwika I, dziada dzisiejszego króla Ludwika II liczący lat 79, wielki przeor zakonu Maltańskiego; brat bowiem cesarzowej Austryackiej zowie się Karol Teodor. W Tegernsee w południowej Bawaryi, jest zamek królewski. *Red.)*

**Wiedeń** 16go sierpnia *(pryw.)* *Presse* donosi z Tegernsee: 80-letni książę Karol Bawarski jadąc konno do Kreuth (jego własność i zakład kąpielny) dziś rano upadł wraz z koniem i skręcił kręgi, w skutku czego zakończył zaraz życie w zamku hr. Deimo.

**Dubrownik** 15 sierpnia. Około południa przepłynął tędy parowiec turecki z pawilonem wyższego znaczenia na przedzie. Domyślają się, że płynie on do Kleku dla wysadzenia tam żołnierzy na ląd.

**Belgrad** 16 sierpnia. Wybory do sejmu (skupczyna) ukończone. Znane dotąd wybory wypadły po większej części w duchu konserwatywnym.

**Kursa.** Wiedeń 16 sierp., godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 70 85 — Renta srebrna 74·15. — Losy z r. 1860 112·70 — Akcye Banku Narod. 931·— Akcye kredytowe 216·80. — Londyn 111·50. — Srebro 101·15. — Napoleony 8. 91½ Dukaty 5·27½. — — Mark pruskich 54 80 — Lombardy 100· — Losy z r. 1864 136·75 — Akcye kolei Karola Ludwika 222.— Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 138·—. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 117 —. — Akcye kolei węg.-wschod. 47.50 Losy tureckie 51·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 86·50. — Losy premiowe węgierskie 80.75.— Akcye kolei Koszycko-Bogum. 124·50. Akcye kolei półn. zach. austr. 144·—· — Akcye franko-węgier. 57·50. Akcye franko-austr. 34·— — Tal. 164·50. — Ruble 153 62.

Usposobienie giełdy: chwiejne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

## Kurs pieniędzy i papierów publ.
(notowany przez Izbę handlową krakowską).

**Kraków** 14 Sierpnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Rubel papier. rosyjski (za 1 sztukę) | 1 53 | 1 55 |
| Rubel srebr. obrączkowy „ 1 „ | 1 58½ | 1 65½ |
| Talar pruski „ 1 „ | 1 63¼ | 1 65 — |
| Mark niemiecki „ 1 „ | 0 54¼ | 0 55¼ |
| Dukat holenderski ważny „ 1 „ | 5 19 | 5 29 |
| Dukat austryacki „ 1 „ | 5 22 | 5 32 |
| Napoleondor „ 1 „ | 8 86½ | 9 — |
| Półimperyał „ 1 „ | 9 — | 9 20 |
| 20-to markówka niem. ważna „ 1 „ | 10 85 | 11 — |
| Srebro austryackie (za 1 złr.) | 1 01 | 1 03 |
| Kupony austr. srebr. płatne na 100 zł. | — — | — |
| *Listy zastawne i obligi:* | | |
| 6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.) | 92 50 | — — |
| Oblig. indemn. gal. („ „ „) | 86 50 | 87 75 |
| 4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „) | 78 50 | 80 — |
| 5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „) | 87 50 | 89 — |
| 6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „) | 92 49 | 93 50 |
| 6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „) | 99 — | 109 — |
| 5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a. | 92 — | 93 25 |
| 6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a. | 91 — | 92 — |
| 6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a. | 92 50 | 93 50 |
| 7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a. | 99 50 | 100 — |
| Prioritety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%) | 82 — | 88 — |
| 4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.) | 96 — | 97 50 |
| 4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.) | 96 — | — — |
| 5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.) | 94 — | 95 25 |
| 4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.) | 82 25 | 83 50 |
| *Akcye kolejowe i bankowe:* | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200 | 222 — | 224 — |
| „ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200 | 137 50 | 140 — |
| „ banku hipot. we Lwowie „ 209 | 237 50 | 240 — |
| „ ban. dla Han. i P. w Krak z wpł. 40 zł. | 62 — | 68 — |

(Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności. — Łącznie z kuponem bieżącym.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Losy krajowe.* | | |
| Losy miasta Krakowa | 15 — | 16 25 |
| Losy m. Stanisławowa | 14 75 | 16 25 |
| **Wiedeń** 13 Sierpnia. | | |
| 5% zjed. dług pańs. bank. | 70 80 | 70 90 |
| 5 „ „ „ srebr. | 74 25 | 74 35 |
| „ Oblig. ind. niż. Austr. | 98 — | 98 50 |
| „ „ „ czeskie | 100 — | 101 — |
| „ „ „ węgierskie | 82 — | 82 25 |
| „ „ „ galicyjskie | 86 50 | 87 — |
| „ „ „ bukowińskie | 86 50 | 87 — |
| „ „ „ siedmiogr. | 81 — | 81 40 |
| 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr. | 102 — | 102 25 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5% Banku narod. listy | 96 20 | 96 40 |
| 4 „ galicyjskie | 79 — | 79 25 |
| 5 „ „ | 88 — | 88 30 |
| 6 „ gal. zakł. kred. włośc. | 99 80 | 100 20 |
| 5 „ węgierskie listy | 85 50 | 85 75 |
| 5 „ zakł. kredyt. austr. | 100 75 | 101 — |
| 5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach | 90 — | 90 50 |
| 5 „ Domen. państ. 120 złr. | 129 — | 129 50 |
| 6 „ Banku gal. hipot. | 93 — | 93 25 |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy pożycz. z roku 1839 | 280 — | 284 — |
| „ „ „ 1854 | 105 75 | 106 — |
| „ „ „ 1860 | 112 70 | 112 90 |
| ⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 | 117 — | 117 50 |
| Losy pożyczki z r. 1864 | 136 — | 136 50 |
| „ prem. pożyczki węg. | 80 50 | 81 — |
| „ Comorente | 22 — | 22 25 |
| „ Kredytowe | 165 50 | 166 — |
| „ żeglugi parowej na Dunaju | 94 — | 95 — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy księcia Salm | 35 — | 36 — |
| „ „ Palfy | 27 50 | 28 — |
| „ „ Klary | 25 — | 26 — |
| „ hr. St. Genois | 27 25 | 27 75 |
| „ miasta Budy | 25 50 | 26 25 |
| „ księcia Windischgraetz | 22 25 | 22 75 |
| „ hr. Waldstein | 20 — | 21 — |
| „ hr. Keglevich | 12 — | 13 — |
| „ Rudolfa | 13 25 | 13 75 |
| „ tureckie 400 frank. | 50 80 | 51 10 |
| *Akcye banku i przem.* | | |
| Banku narod. austryac. | 932 — | 934 — |
| Zakładu kredytowego | 216 80 | 217 — |
| Żeglugi parow. na Dunaju | 376 — | 378 — |
| Kolei północ. Ferdynanda | 1810 | 1815 |
| „ rządowej fr. a. | 275 50 | 276 50 |
| „ zachod. c. Elżbiety | 178 — | 179 — |
| „ Południowej | 99 75 | 100 — |
| „ Galicyjskiej | 222 50 | 222 75 |
| „ Czerniowieckiej | 138 — | 138 50 |
| „ Albrechta | 70 25 | 71 50 |
| „ węg. półn.-wschod. | 117 50 | 117 75 |
| „ ks. Rudolfa 200 zł. sr. | 132 50 | 133 — |
| „ Alföldsko-Fiumańskiej | 123 50 | 124 — |
| „ Koszycko-Bogumił. | 124 — | 124 50 |
| „ Siedmiogrodzkiej | — — | — — |
| „ Cisańskiej | 186 — | 187 — |
| „ wschodnio-węgierskiej | 46 — | 47 — |
| „ austryack. półn.-zach. | 143 — | 144 — |
| „ Franciszka Józefa | 159 50 | 160 50 |
| Banku anglo-austryackiegó | 104 90 | 105 10 |
| Zakładu Kredytowego węg. | 210 40 | 210 60 |
| Banku franko-austryackiego | 32 50 | 32 75 |
| „ franko-węgierskiego | 57 — | 57 50 |
| „ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie | — — | — — |
| „ krajowego galicyjskiego we Lwowie | — — | — — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Banku wiedeńskiego dla obrotu płodów | 52 75 | 53 25 |
| „ galicyjsk. hipotecznego | 238 — | — — |
| „ dla obrotu ogólnego | 85 — | 85 50 |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | |
| Kolei Dniestrzańskiej | — — | — — |
| „ Koszycko-Bogumińskiej | 77 75 | 78 — |
| „ państwowa St. 500 fr. | 140 — | 141 — |
| Emissya z r. 1867 | 138 — | 138 50 |
| „ południowa St. 500 fr. | 103 50 | 103 75 |
| Bony 1875—1876 6% | 222 — | — — |
| „ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k. | 99 50 | 100 50 |
| „ „ 100 złr. w. a. | 93 25 | — — |
| „ „ w srbr. 5% | 103 80 | 104 — |
| „ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. | — — | — — |
| 5% w srebrze | — — | — — |
| „ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100. | — — | — — |
| Emissya II. | 98 50 | 98 75 |
| „ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100) | 79 80 | 80 20 |
| Emissya z r. 1867 | 84 25 | 84 50 |
| „ Siedmiogr. 200 złr. w. a. | 73 20 | 73 40 |
| „ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł. | 88 50 | 89 — |
| Austr. Lloyd 100 złr. m. k. | — — | — — |
| Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr. | — — | 79 — |
| *Waluty.* | | |
| Cesarskie korony | — — | — — |
| „ dukat na wagę | 5 27[80] | 5 28[80] |
| „ „ obrączkowy | — — | — — |
| Złoto al marco | — — | — — |
| Napoleondory | 8 92 | 8 93 |
| Fryderyki | — — | — — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Luidory (niemieckie) | — — | — — |
| Suweryny angielskie | 11 20 | 11 25 |
| Imperyały rosyjskie | — — | — — |
| Srebro | 101 10 | 101 20 |
| Srebro, kupony | 101 20 | 101 30 |
| Talary związkowe | — — | — — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 64[65] | 1 64[75] |
| **Lwów** 14 sierpnia. | | |
| Dukat holenderski | 5 12 | 5 20 |
| „ cesarski | 5 19 | 5 28 |
| Półimperyał rosyjski | 8 93 | 9 13 |
| Rubel srebrny rosyjski | 1 58 | 1 68 |
| „ papierowy | 1 53— | 1 54— |
| Talar pruski | 1 64— | 1 65— |
| Listy zast. Tow. kr. gal. 5% | 87 80 | 88 40 |
| „ „ „ „ „ 4% | 79 25 | 80 — |
| „ „ Banku hipoteczn. | 92 80 | 93 40 |
| Obligi indemn. bez kuponów | 86 50 | 87 25 |
| Akcye kolei galic. K. L. b. k. | 222 50 | 224 50 |
| „ „ lwowsko-czern. | 136 50 | 138 50 |
| „ banku hipoteczn. gal. | 238 — | 240 — |
| **Warszawa** 14 sierp. | | |
| Listy zastawne 1 ser. rub. | 96 70 | 96 55 |
| „ „ 2 „ „ | 96 70 | — — |
| kupon „ | 0 57½ | — |
| „ „ nowe „ | 94 60 | 94 30 |
| kupon „ | 0 72⅔ | — |
| „ likwidacyjne „ | 82 65 | — — |
| kupon „ | 0 81½ | — |
| Kolej warszawsko-wiedeńska | 90 — | — — |
| „ „ bydgoska | 74 50 | 73 50 |
| „ „ terespolsk. | 118 75 | 117 75 |
| „ „ łodzka | 101 00 | 100 00 |

## Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

| | Pociąg pospieszny wieczór g. m. | Pociąg osobowy przed poł. g. m. | Pociąg mięszany wieczór g. m. |
|---|---|---|---|
| w kier. z Krakowa do Lwowa | | | |
| z Krakowa do Lwowa (odch. | 9 35 | 11 13 | 10 35 |
| (prz. | 5 57 | w. 9 45 | r. 10 50 |
| z Tarnowa (przych. | 11 22 | 1 28 | 1 10 |
| (odchodzi | 11 2 | 1 34 | 1 17 |
| z Rzeszowa (przych. | n. 1 15 | 4 10 | 3 58 |
| (odchodzi | „ 1 32 | 4 18 | 4 8 |
| z Przemyśla (przych. | r. 3 24 | w. 6 39 | r. 6 54 |
| (odchodzi | „ 3 30 | w. 6 54 | „ 7 8 |
| | | przed. poł. | w nocy |
| z Krakowa do Wieliczki (odch. | | 11 30 | 11 9 |
| (przy. | | 12 10 | 11 — |
| | | rano | wieczór |
| z Wieliczki do Krakowa (odch. | | 6 19 | |
| (przy. | — | „ 6 54 | 7 43 |
| ze Lwowa do Krakowa (odch. | 11 28 | r. 5 5 | 8 15 |
| | | poc. mięs. | w. 5 50 |
| ze Lwowa do Brodów (odchod. | r. 6 27 | n. 11 — | |
| (przych. | — | r. 3 22 | o. 12 — |
| z Brodów do Lwowa (odchod. | — | n. 4 18 | „ 3 45 |
| (przych. | — | w. 7 58 | w. 4 3 |
| ze Lwowa do Czerniowiec (odc. | r. 6 47 | w. 11 43 | p. 11 45 |
| (prz. | „ 1 15 | r. 10 40 | pp 12 15 |
| z Czerniowiec do Lwowa (odch. | w. 4 6 | 5 49 | n. 12 37 |
| z Czerniowiec do Lwowa (przy. | n. 10 43 | n. 3 58 | „ 3 37 |
| z Wiednia do Krakowa (odch. | r. 10 30 | r. 8 — | p. 3 45 |
| dto pociąg mięszany | — | w. 8 30 | pp. 4 45 |
| z Wiednia do Krakowa (przy. | w. 8 30 | w. 9 26 | pp. 5 — |
| dto pociąg mięszany | — | — | r. 10 58 |
| z Krakowa do Wiednia (odch. | r. 7 30 | r. 5 46 | p. 12 — |
| dto pociąg mięszany | | | pp. 3 33 |
| | po poł. | wieczór | „ 10 10 |
| z Krakowa do Wiednia (przy. | 5 20 | 7 20 | rano |
| dto pociąg mięszany | — | r. 4 54 | 4 8 |
| z Krakowa do Warszawy (odch. | r. 3 — | pp. 3 30 | r. 4 13 |
| z Krakowa do Wrocławia (od. | r. 5 46 | r. 8 — | |

Narodowe Towarzystwo przewozu parowemi statkami. **Ze Szczecina do Nowego Jorku co Środę 45 talarów.** C. Messing w Szczecinie. (1810-5-7)

# EDYKT.

L. 36381. (1935-3-3)

C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych sum 500 złp. z 6% odsetkami od 22 lipca 1795 r., 360 złp., 140 złp. z procentem po 5% od 9 kwietnia 1796 r. i 100 złp. z procentem po 5% od 16 Stycznia 1797 r. wreszcie kosztów sporu 22 złp. 24 gr. na zasadzie wyroku król. sądu szlacheckiego Tarnowskiego z 28 czerwca 1798 r. dom. 47 p. 208 n. 5 on. dla Damiana Niesiołowskiego hipotekowanych, wzywając Damiana Niesiołowskiego, a w razie tegoż śmierci jego z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby pretensye swe jakieby z tytułu hipoteki powyższych sum do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do **dnia 30 Sierpnia 1876 r.** w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tych sum z odsetkami na żądanie właściciela tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

**Z c. k. Sądu krajowego.**

Lwów dnia 17 Lipca 1875 r.

*Drdacki.*
*Krzyżanowski.*

# EDYKT.

L. 36380. (1934-3-3)

C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na Maryannę Wadowską intabulowanych sekwestracyi dóbr Gwoździec w celu wydobycia sumy 368 złp. z procentem po 5% od dnia 14 kwietnia 1785 r. i kosztami sporu 96 złp. 12 gr. na zasadzie wyroku byłego sądu szlacheckiego Tarnowskiego z 20 kwietnia 1797 r. dom. 47 p. 208 n. 4 on. dla Agnieszki Wybczyńskiej intabulowanej, wzywając Agnieszkę Wybczyńską, a w razie tejże śmierci jej z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabyców, by pretensye swe, jakieby z tytułu intabulacyi powyższej do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących sobie rościć mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30 sierpnia 1876 r., w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tej sekwestracyi na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

**Z c. k. Sądu krajowego.**

Lwów dnia 17 Lipca 1875 r.

*Drdacki*
*Krzyżanowski.*

# WĘGLE

pruskie w całych i pół wagonach dostarczają na zamówienia po najtańszych cenach

**Kurnatowski & Co.**

Kantor wymiany, w Rynku pod Nr. 11.

(1696-8-10)

# NEWRALGIE.

**Wszelkie cierpienia nerwowe**

w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną i w aptece W. Redyka pod Barankiem na m. Rynku — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (1654-7-)

# BEZ BOLU

**i bez wstrzykiwania,**

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

**upławy rury moczowéj,**

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

**Dr. Hartmann,**

członek lekarskiego wydziału,

**w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 1.**

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (1679-47-)

# Nie zagraniczne lecz krajowe środki toaletowe i lekarskie

## wyrobu Józefa Trauczyńskiego

**Apteka „pod Koroną" w Krakowie.**

PASTA PIĘKNOŚCI nieszkodliwa nadająca cerze kolor jakby aksamitny. Cena 85 cent. — MYDŁO TOALETOWE nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. Cena 25 c. — MYDŁO GLYCERYNOWE stałe 40 c., gęste w flaszkach jak Sarga 80 c. — POUDRE NIESZKODLIWY Blanc i Rouge z puszkiem. Cena 1 złr. — WODA KOLOŃSKA po 40, 60, 80 cnt. do 3 złr. — PASTA DO ZĘBÓW Cena 25 i 50 cent. — WODA DO UST ochraniająca psucie się tychże, jakoteż niszczy woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 c. — PROSZEK do zębów roślinny nieszkodliwy 50 c. — MYDŁO na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 c. MAŚĆ NISZCZĄCA odgniotki. Cena 50 cent. — OLEJEK PRZECIW GŁUCHOCIE. Cena 1 złr. 50 ct. — SMAROWANIE BALSAMICZNO-ZIOŁOWE usuwa gośćce, reumatyzmy, porażenia itd. złr. 1·80 — KROPLE amerykań. od bólu zębów Majewskiego. — PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW na czarno, brunatno i blond po złr. 1·50. — CEMENT LUB GUTTAPERCHA do plombowania zębów. Cena 75 cent. — WATA UŚMIERZAJĄCA ból zębów natychmiast. Cena 25 cent. — KROPLE CUDOWNE od bólu zębów 50 c. — ELIXIR przeciw fluksyi do nacierania twarzy 50 c. — OCET TOALETOWY do mycia 75 c. — PŁYN wzmacniający porost włosów 75 c. — POMADY w różnych gatunkach i zapachach, fiksatoary po 50 c. — MYDŁO karbolowe, jodowe, żółciowe, siarkowe, smołowe, dziechciowe i grafitowe. — PASTYLKI PIERSIOWE od kaszlu 50 c. — CZOKOLADKA na robaki 20 c. — SYRÓP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY przeciw kaszlom, katarom, bólu piersi i t. d. Cena 1 złr. 20 cnt. — PASTYLKI CZOKOLADOWE Z ŻELAZEM 50 cnt. — ZIÓŁKA KARPACKIE w kaszlach, katarach itd. 40 cnt. — WINO CHINOWE. — MAŚĆ CUDOWNA na wszelkie rany, skaleczenia 40 c. — BALSAM przeciw odmrożeniom 50 c. — PAPIER DO KADZENIA 25 c. — PŁYN do kadzenia w pokojach 50 c. — PŁYN ODWIETRZAJĄCY zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus itd. Cena 50 c. — PŁYN do prania bielizny po epidemicznie chorych, dwa numera złr. 1·50. — PROSZEK DESINFEKCYJNY odwaniający natychmiast, używany podczas ostatnich epidemij, jak i dotąd we wszystkich klinikach i szpitalach powszechnych krakowskich, funt 12 cent. — PROSZEK OCZYSZCZAJĄCY wszelkie naczynia złote, srebrne, mosiężne, miedziane itd. Można oczyścić natychmiast powyższym proszkiem tak doskonale, że nie potrzeba żadnych innych środków. Użycie proste: posypać nieco tego proszku na kawałeczek sukna i potrzyć dobrze jakiekolwiek naczynie metaliczne, a połysk natychmiast pierwotny nastąpi zadziwiająco ładny. Cena za 1 funt 50 cent. — PROSZEK NISZCZĄCY natychmiast pod zaręczeniem **pluskwy,** mole, przechowujące się w meblach, sukniach, futrach, itd. karakony i inne domowe owady. — PŁYN niszczący pluskwy i wszelkie owady 50 c. — KIT DO LEPIENIA SZKŁA i porcelany. 50 c. — Utrzymuje na składzie zawsze KROWIANKĘ STYRYJSKĄ oraz wszelkie lekarstwa zagraniczne, jak Pigułki Cauvina, Morisona, Blancarda z żelazem, Valeta z Dygitaliną 2 złr., przeciw biciu serca, Dra Croniera w newralgiach złr. 1 c. 85, z pepsiną, rozczyn żelaza Lerasa, syrup wapna Grimaulta, syrup Churchilla z wapnem, żelazem, sodą; wino chinowe z Cacao Bugeaud, Quina Laroch. — MĄCZKA SZWAJCARSKA dla małych dzieci zastępuje zupełnie pokarm naturalny ordynowana przez wielu lekarzy. Sposób użycia bardzo prosty, rozgotuwuje się podług przepisu z wodą i wlawszy w flaszeczkę daje się dziecku do picia. Cena blaszanki 1 złr. 50 cent. — INSTRUMENTA chirurgiczne, — BANDAŻE różnego rodzaju, pojedyncze i podwójne rupturowe, pępkowe. PASY brzuszne kobiece, — PESSARIA czyli wieńce w różnych kształtach, — POŃCZOCHY jedwabne na obrzękliny u nóg, — STELOSKOPY, — PLAISSIMETRY odciągacze pokarmowe dla kobiet, — PŁÓTNO kauczukowe na podkłady przy chorych, bardzo praktyczne, gdyż nieprzepuszcza wilgoci, przeto pościel się ani psuje ani też niemoże powietrze złe się formować, — FLASZKI do karmienia dzieci, — INCHALATORY do wdychiwań przy gardlanych chorobach, — NARZĄDY do wdmuchiwań gardlanych, — PULVERYZATORY do rozdrabniania perfum, jakoteż do rozpylania płynu odwietrzającego powietrze w pokojach przy słabych, — ZONDY żołądkowe, — CATETERY, — BOUGIE, — PODUSZKI KAUCZUKOWE KAPELUSIKI kauczukowe ochraniające bolesne brodawki u kobiet w czasie karmienia, — RESPIRATORY na usta przy silnych mrozach, złote lub srebrne, — KLYSOPOMPY metalowe i kauczukowe tak do lewatyw jak i do wstrzykiwań, — IRRYGATORY DRA. Eguisiera, — WSTRZYKAWKI szklanne do nosa, do ucha, — TUSZOWNICE maciczne, nosowe, — WSTRZYKAWKI podskórne, — CIEPŁOMIERZE decimalne dla oznaczenia temperatury chorych, oraz do kąpieli, — TRĄBKI do wzmocnienia słuchu, — KROPLOMIERZ, PĘCHERZE kauczukowe lub worki na lód, — RURY kauczukowe w różnycy grubościach, SKUBANKA płócienna, lub angielska, — REZERWOARY moczowe, — KANKI kauczukowe, — SPECULA itd. — WYTWORY TOALETOWE wszystkie w dziennikach ogłaszane płyny do farbowania włosów, Blanc, Rouge, parfumy, wodę kolońską itd.

Na żądanie przesyła się cenniki franco.

Zamówienia zaś najwygodniej za zaliczką pocztową natychmiast się uskutecznia.

Powyższe środki wyrabia i utrzymuje **Józef Trauczyński aptekarz pod „Koroną" w Krakowie.** — SKŁADY u Wgo Mikolascha aptek. we Lwowie. — W Poznaniu u p. Dra Mankiewicza apt. — W Tarnowie u p. Tenczyna apt. — W Nowym Sączu u p. Jakubowskiego apt. — W Starym Sączu u p. Schameita apt. — W Czerniowcach u p. Golichowskiego apt. — W Wojniczu u p. Nodzyńskiego apt. (287-22-)

# Akademia handlowa w Pradze.

Przyszły rok szkolny rozpoczyna się

**16 września.**

Warunkiem przyjęcia jest wykazanie się z ukończonych 4 klas *szkoły realnej, gimnazyum* lub *gimnazyum realnego;* uczącym się poręczone jest *prawo korzystania z jednrocznej służby ochotniczej* a *w razie choroby* mają *w nowozbudowanym szpitalu handlowym bezpłatne pielęgnowanie.*

Obszerne prospekta i inne objaśnienia udziela najchętniej

z polecenia rady zawiadowczej

**Karol Arenz,**

(1809-4-6). Dyrektor akademii handlowej.

# Tanite Emery-Tarcza

EX INUTILI UTILITAS — TRADE TANITE MARK

jest kołującym pilnikiem, który porusza się z szybkością obrotu jednéj angielskiéj mili na minutę, a którego ostre powierzchnie nigdy nie tępieją.

Ustawione na szczegółowo ku temu zbudowanych machinach, zastępują tarcze te działalności pilnika, bruska, dłuta, hyblarni i tokarni.

Wszystkie **odlewarnie, warsztaty machin, zakłady lokomotyw i wagonów kolejowych, budowania okrętów,** każdy **warsztat naprawy machin,** każdy **tartak i fabryka obrabiania drzewa** powinny machiny te i tarcze Emery wprowadzić w użycie. (1003-19-39)

**M. Selig junior & Co. w Wiedniu, I. Elisabethstr. 15.**

Jedyna ajencya w Europie

**Tanite Company, Stroudsburg, Pensylwania w Ameryce.**

Illustrowane katalogi i cenniki darmo. — Odprzedającym zniżka.

**Za poręczeniem utrzymania włosów.**

Największym cudem nowoczesnym jest teraz

między wszystkiemi

## środkami dla porostu włosów

**tak sławna przez najsłynniejszych lekarzy badana, z najświetniejszych i dziwnie działających wyników znana, przez Jego Cesarsko Królewską Apostolską Mość Cesarza Franciszka Józefa Pierwszego Austryackiego, Króla węgierskiego i czeskiego itd. wyłącznym przywilejem na cały obszar c. k. austryackich państw i wszystkich król. węg. krajów koronnych patentem odznaczona**

# Pomada z tłuszczu roślinnego

O prawdzie przytoczonego zdania każdy się przekona. Przy dokładnem i regularnem zastosowaniu tego tak doskonałego środka do porostu włosów zwanego pomadą z tłuszczu roślinnego zarosną nawet **najbardziej łyse miejsca** głowy **bujnym włosem, siwe** i **rude włosy** nabiorą **ciemnej barwy;** pomada ta **wzmacnia** miejsca zarastające włosami w **cudowny sposób, usuwa każdego rodzaju tworzenie się łupieżu w przeciągu kilku dni zupełnie, zapobiega całkiem i na zawsze w bardzo krótkim czasie wypadaniu włosów,** nadaje włosom **piękny, naturalny połysk i zachowuje je aż do późnej starości przed osiwieniem.**

**SPOTRZEBOWANIE I UŻYWANIE**

tej tak doskonałej **pomady z tłuszczu roślinnego** odbywa się po prostu przy czesaniu włosów, przyczem szczególnie łyse i obłysiałe miejsca głowy dobrze nacierać należy; gdzie włosy są gęste, wystarcza tylko lekkie wcieranie pomady, gdyż przezto miękczeje skóra na głowie, udziela się z łatwością porom a wzmacniając tym sposobem włosy, sprawia zarazem szybki tychże porost, W ogóle trzeba włosy dobrze tłustą ręką natrzeć, gdyż przezto nabiorą bardzo pięknego połysku. W porównaniu do innych pomad jest także **pomada z tłuszczu roślinnego** najtańszą, bo jest nader obfitą. Przez używanie tej tak doskonałej **pomady z tłuszczu roślinnego,** posiadającej tak znakomite przymioty, zapobiega się wypadaniu włosów a rośnięcie włosów nadzwyczaj prędko się odbywa.

**Z powodu nader miłego zapachu i okazałego zewnętrznego kształtu pomada ta stanowi prócz tego ozdobę najpyszniejszej gotowalni.**

**Cena słoika wraz z opisem użycia w 7 językach tylko 1 złr. w. a. pocztą 1 złr. 10 c.**

**Odprzedający otrzymują znaczną zniżkę.** (583-14-20)

„Prawdziwa i niesfałszowana do nabycia" jedynie i wyłącznie u pana **Józefa Jahna,** w handlu galanteryjnym **w Krakowie,**

**dokąd należy adresować wszelkie pisemne zamówienia, które z prowincyi za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką pocztową jaknajspieszniej wykonane będą.**

Dla łysych do wzmocnienia porostu włosów.

Wypadanie włosów i tworzenie się łysieżu ustaje.

Nader ważne dla mężczyzn i kobiet.

# GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

**w Krakowie**

udziela **pożyczki hipoteczne** na dobra ziemskie i realności miejskie w 6% Listach zastawnych i 7% Listach dłużnych. (1739-12-)

# Akademia handlowo-przemysłowa w Gracu

rozpoczyna z dniem 24 Września b. r. trzynasty rok szkolny.

Zakład ten, składający się z dwóch szkół fachowych, **kupieckiej** i **kupiecko-przemysłowej,** daje uczniom gruntowne wykształcenie teoretyczne i praktyczne. Do kształcenia się praktycznego posiada comptoir wzorowy, laboratoryum chemiczne, jak równie warsztaty mechaniczne. (1824-2-7)

Uczniom Akademii przysługuje prawo do jednorocznéj służby wojskowéj, zastrzeżonéj ustawą wojskową.

Na wszystkie zapytania, tyczące się przyjęcia, umieszczenia i t. p. udziela wiadomości i obszernych prospektów Dyrekcya: **Die Direction der Academie für Handel und Industrie in Gratz.** **Dr. Atwens,** Dir ctor.

Purgleitner's Kalksyrup

# Syrup wapienny Purgleitnera

**z podfosforanu wapna według Grimaulta w Paryżu.**

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie. *U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.* **Cena flaszki 1 zł. 20 c.** wraz z opakowaniem i stemplem.

Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego*, aptekarza „pod Koroną" w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Gracu.

Bezanów, 20 Lutego 1872 r.

Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojéj znaczne polepszenie i ulżenie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową.

Polecając się pamięci Pańskiéj zostaję

z szacunkiem
**Paweł Kasznik.**

Steyrischer KRÄUTER-SAFT für Brustleidende. Wir verwahren uns gegen alle Falsificate u. bitten nebige Beschreibung der Flaschen zu beherzigen. Preis pr. Flasche 88 kr. Weniger als 2 Flaschen werden nicht versandt.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

## STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

**dla cierpiących na piersi.**

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

## J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.

STOMATIKON von Dr. Brunn

## STOMTICONA, Woda do ust

**Dra Brunna,**

*Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,*

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.

Dr. Krombholz's MAGEN-LIQUEUR (Krombholziana)

## LIKIER ŻOŁĄDKOWY

**Dra Krombholza.**

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp. (1757-12)

# Na wpół darmo!

daję następującą masę towarów:

**Tylko za 2 złr. 95 c.** męską kasetkę do golenia z najlepszego drzewa palisandrowego, z lusterkem i kompletnym przyrządem, obejmującą: 1 scyzoryk, 1 pędzel do golenia, 1 mydło do golenia, 1 pastę do zębów, 1 szczoteczkę do zębów, 1 pilniczek od paznogci, 1 szczoteczkę kieszonkową, 1 grzebień kieszonkowy, 10 książeczek papierków do papyrosów, 1 brzytwę, 1 mydło migdałowe, 1 skrobadełko do języka, 1 szczoteczkę do paznogci, 1 maszynkę do papyrosów, 1 flakonik najlepszego ekstraktu orzechowego i 1 najnowszego atramentu do kopiowania.

**Tylko za 50 c.** 12 sztuk najlepszego mydła różanego.

**Tylko za 1 złr.** 1 prawdziwą kolorową serwetę do kawy na 6 osób, we wszystkich kolorach.

**Tylk za 90 c.** 6 par najpiękniejszych filiżanek do kawy.

**Tylko za 80 c.** 12 sztuk patentowych łyżek stołowych z poręczeniem że zawsze białe zostaną.

**Tylko za 1 złr.** Trzy łyżki stołowe, 3 łyżeczki do kawy, 3 noże, 3 widelce i sitko do herbaty.

**Tylko za 40 c.** 1 kompletny garnitur do pisania, składający się 112 praktycznych rekwizytów do pisania.

**Tylko za 80 c.** 1 achromatyczny dalekowidz na sześć mil oddalenia.

**Tylko za 95 c.** 1 dobrze idący zegar gabinetowy z pisemnem poręczeniem.

**Tylko za 3 złr.** 1 tuzin belgijskich pończoch damskich z podwiązkami, we wszystkich kolorach.

**Tylko za 2 złr.** 6 sztuk najlepszych adamaszkowych ręczników.

**Tylko za 2 złr.** 6 sztuk adamaszkowych serwet.

**Tylko za 4 złr. 50 c.** 3 sztuki najlepszych damskich kaftaników nocnych, haftowanych i koronkami obszytych.

**Tylko za 1 złr.** 1 najlepszy kaftanik damski, popielaty, z pąsowem wyszywaniem.

**Tylko za 90 c.** 6 par najlepszych, męskich szkarpetek gutaperkowych, na pocenie się nóg.

**Tylko za 1 złr. 50 c.** 12 sztuk najlepszych prawdziwych kolorowych batystowych chustek do nosa we wszystkich kolorach, obrąbionych.

Ponieważ wymienione powyżej artykuły stanowią tylko cząstkową sprzedaż, upraszą się więc najuprzejmiej o wczesne zamówienia, iżbym je mógł punktualnie wykonać. (1815-2-)

Otrzymać można (jak długo zapas wystarczy) za zaliczką.

# B. Müller's Waaren-Export,

Wien, Leopoldstadt, Praterstrasse 43.

## Z dniem 1 Września r. b.

otwieram **Zakład wyższy naukowo wychowawczy żeński w Krakowie,** gdzie prócz przedmiotów dla szkół przepisanych udzielać się będzie gruntownie język francuski i angielski w połączeniu z ciągłą konwersacyą, muzyka, rysunki i wszelkie roboty ręczne **za bardzo przystępnem wynagrodzeniem.** Jako wdowa i matka jednej córki pojmując całą ważność wychowania dzieci, zwłaszcza panienek, tym chlubniej starać się będę wywiązać z obowiązku przezemnie podjętego. Szanowni i rodzice i opiekunowie życzący sobie umieścić swe córki w moim zakładzie raczą wcześniej się zgłosić **na ulicę Szeroką** (plac Dominikański) **Nr. 485 dom W. Krasuskiego.** Przyjmuję również panienki uczęszczające do szkół publicznych lub seminaryum, zapewniając troskliwą opiekę obok nauki języków i muzyki.

Kraków dnia 31 Lipca 1875 r.

(1875-6-8) **Eufemja Niesiołowska.**

## Stowarz. Nauczycielek w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

**Biuro Umieszczeń**

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon,

zostające dotąd pod zarządem p. *Teodory Krynickiéj,* oddało pod kierunek p. *M. Holskiéj,* przy ul. Sławkowskiéj Nr. 277 I. piętro.

Zawiązawszy rozległe stosunki z krajem i zagranicą, mianowicie: Paryżem, Genewą, Berlinem, Poznaniem, Draznem itd. itd. i zapewniając wszelką punktualność we względzie zleceń, — uprasza Szanowną Publiczność o liczne poparcie; nauczycielki zaś zgłaszające się do tegoż Biura, zechcą już tem samem przyczynić się do rozwoju Stowarzyszenia, mającego ich własne dobro na celu. (1632-8-)

**Wydział Stowarzyszenia.**

# EDYKT.

L. 36382. (1936-3-3)

C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia z części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych prawa 4-letniej dzierżawy połowy dóbr Gwoździec na mocy umowy najmu i dzierżawy z dnia 1 Czerwca 1805 z Władysławem Zabawskim zawartej, na rzecz Wojciecha Remera dom. 129 p. 189 n. 11 on. intabulowanego, wzywając Wojciecha Remera, a w razie tegoż śmierci jego z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, by pretensye swe, jakieby z tytułu intabulacyi powyższego prawa do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należnych sobie rościć mogli, w przeciągu roku t. j. do **dnia 30 Sierpnia 1876 r.** w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tego prawa na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

**Z c. k. Sądu krajowego.**

Lwów dnia 17 Lipca 1875 r.

*Drdacki.*
*Krzyżanowski.*

## Cukiernia J. Obrechta

poszukuje zdolnego i doświadczonego w tym za odzie **subjekta.** (2006-2-2)

# Padaczkę

(epilepsyę) leczy listownie specyalny lekarz **Dr. Killisch** w Dreznie, Wilhelmplatz 4 (dawniéj w Berlinie). (1032-14-18)

**Skutki nadzwyczajne!**

**HYDROCLYSE** nowa Klyzopompa udoskonalona, o ciągłym wytrysku, jedyna, jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyn, niepotrzebuje nigdy reparacyi. Zamknięta w nałem pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena przystępna — W Paryżu u wynalazcy P. Naudina przy ulicy Jouy 7, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, w aptece W. Redyka i w handlu Tomasza Góreckiego. (1653-33-)

# Mąkę kościaną

parowaną i nieparowaną

w najlepszym gatunku odznaczoną na wystawie Warszawskiéj 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych lub w Agencyi dla Rolników *S. Mikuckiego* w Krakowie.

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

**B. Schönberg & Fränkel**

przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4.

(2020-2-10)

## Uzdolniona Nauczycielka

z patentem do szkół rządowych, pragnie poświęcić się dozorowi z macierzyńską opieką panienkom uczęszczającym do szkół publicznych, tak wyższych jak i niższych, w Krakowie niezamieszkałych. Prócz pomieszczenia odpowiedniego znajdą panienki wszelką pomoc w naukach, konwersacyę w języku francuskim lub niemieckim, również muzykę. — Bliższa wiadomość na rogu ulicy Szerokiej dom *Krasuskiego* Nr. 485 w Krakowie. (2025-2-6)

**Stanisława Orzechowska.**

---

**Panienki** uczęszczające do tutejszych zakładów naukowych, znajdą u mnie pomieszczenie oraz troskliwą opiekę. Na żądanie udzielam muzyki, języków francuskiego i niemieckiego. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiéj Nr. 43.

(1922-2-3) **Chrupkowa.**

---

## Przyjmuje uczniów

na mieszkanie i wikt, zapewnia opiekę domową, a w razie żądania może udzielać języka francuskiego rodowita Francuska.— Ulica Jagiellońska Nr. 204, I. piętro. (1992-2-3)

---

**Przyjmuje się** Panienki uczęszczające do szkół publicznych na stół, stancyę, oraz zapewnia się troskliwą opiekę rodzicielską i konwersacyę niemiecką.—Zgłoszenia ustne i listowne przyjmuje **B. D.** przy ulicy Szewskiéj pod Nr. 231 na drugiem piętrze. (2027-2-6)

---

Jak od lat kilkunastu, tak i w tym roku przyjmuję **uczniów** uczęszczających do **szkół publicznych** na stół, stancyę, nadzór męski. — Język francuski i fortepian na żądanie mogą być udzielane.

**F. Wojciechowska,**
w Krakowie przy ulicy Szpitalnéj
(2017-2-3) pod L. 385.

---

## Szanownym Rodzicom

znającym mnie bliżej, równie i obcym, mam zaszczyt donieść, jako od dawnych lat trudniłem się w kraju i zagranicą wychowywaniem i kształceniem młodzieży obywatelskiej, iż **osiadłszy teraz w Krakowie przyjmuję uczniów** do szkół uczęszczających. Utrzymanie odpowiednie, opieka ciągła i ścisły dozór pedagogiczny — po za domem bowiem **żadnych** innych obowiązków nie pełnię. Domowa konwersacya w polskiej, francuskiej i niemieckiej mowie. Zgłoszenia odbieram pod adresem: Kraków ul. Łobzowska L. 102 parter. (2008-2-7)

**A. Chyżewski,**
były nauczyciel gimnazyalny.

---

Ustąpiwszy po trzydziesto-pięcio-letniéj dzierżawie Hotelu Krakowskiego w Tarnowie (własność JO. Pawła Księcia Sanguszki) z dniem 1 Lipca 1875 r. wstępującemu dzierżawcy Wm. Władysławowi Dąmbskiemu, marszałkowi Rady powiatowéj Brzeskiéj, dziedzicowi rozległych majętności w Wojniczu i okolicy, korzystam z przyjemnością ze sposobności przesłania niniejszem wszystkim dostojnym gościom, którzy po dzień 1 Lipca 1875 r. Hotel Krakowski w Tarnowie zwiedzać raczyli, wyrazów najczulszéj i najgłębszéj wdzięczności.

(1847-3-3) *Karol Polityński.*

---

## Jeszcze tylko krótki czas trwać będzie sprzedaż bielizny

## Ludwika Moderna

**z Wiednia**
**w Krakowie, Hotel Drezdeński Isze piętro,**

a nie rychło nadarzy się równie dobra sposobność nabycia tak pięknej i taniej bielizny.

Uznanie okazywane mi od lat pietnastu przez licznych znawców jest najlepszą rękojmią dobrych gatunków tej bielizny, a szczególniej poważam się zwrócić uwagę na **nizkie nadzwyczaj ceny:**

Koszule męskie w najlepszym gatunku po 2, 2·50, 3·50 do 4·50 złr.
Kalesony męskie po 1·50, 2, 2·25 do 2·50 złr.
Koszule damskie płócienne po 2·50, 3, 3·50 do 4·50 złr.
Majtki damskie, także garnirowane po 1·50, 2, 2 50 do 3·50 złr.
Spodnice pięknie ubierane po 3·50, 4·50, 5·50 do 7 złr.
Kaftaniki damskie nocne po 1·50, 1·80, 2·50 do 4 50 złr.
Szlafroki eleganckie kretonowe po 4·80, 5·50, 6·50 do 8·50 złr.
Chustki do nosa płócienne białe ½ tuzina po 1·80, 2·50 do 5 złr.
Chustki do nosa batystowe kolorowe ½ tuzina po 3·50, 4·50 do 5·50 złr.

Oprócz tego w zapasie są: pończochy damskie, szkarpetki, ręczniki angielskie do nacierania, bielizna stołowa i na pościel.

Zamówienia **za zaliczką** wykonane będą rzetelnie i punktualnie, a proszę je adresować: (1990-2-)

**Do składu sprzedaży bielizny p. L. Moderna z Wiednia w Krakowie w hotelu Drezdeńskiem.**

---

**Rodzice,** których synowie uczęszczają do szkół lub Uniwersytetu w Krakowie, życzący sobie ulokować swe dzieci pod prawdziwie rodzicielskim nadzorem; — raczą wcześniéj zgłosić się z zamówieniem, osobiście lub za pośrednictwem korespondencyi do niżéj podpisanego przy ulicy Mikołajskiéj pod Nr. 450. W wolnych godzinach od nauk, konwersacya prowadzoną będzie w języku francuskim.

(2010-5-5) **W. Strażyński.**

---

## Garnitur mebli

w dobrym stanie, jest z powodu wyjazdu **do sprzedania.** — Bliższa wiadomość w domu przy ulicy Ś. Tomasza pod Nr. 384. (2021-3-3)

---

Świeże nasienie
## Rzepy ścierniówki
poleca handel
**J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie.**
(1600-4-6)

---

## Album widoków Krakowa

z dodatkiem trzech nowych widoków: Rynku głównego, kościoła Dominikanów i Tyńca pod Krakowem.

Album to zawiera 24 najpiękniejszych widoków litografowanych w kolorach.

Cena w okładce 4 złr., pięknie oprawne 5 złr. w. a.

Do nabycia w zakładzie litograficznym **M. Salba** w Krakowie przy ulicy Różannéj pod L. 413 i w handlu papieru **H. Żychonia** w Rynku głównym w Spiskim pałacu.

Odprzedającym przy odbiorze najmniéj 10 egzempl. za gotówkę, 1 złr. zniżki na egz. (1634-13-)

---

## M. Peterseim

**fabrykant machin w Krakowie**

poleca swój skład nowo poprawnych lokomobil i młocarń ze słynnie znanéj fabryki

**Ruston Proctor & Comp. w Lincoln.**



Znów uznane zostały takowe za najlepsze i otrzymały pierwsze nagrody na ostatnich wystawach gospodarczo - rolniczych, a mianowicie:

1. W Getyndze (w Hannowerskiem) 1go i 2go Czerwca 1875 r. pierwszą nagrodę, srebrny medal.
2. W Preston (w Anglii) 26go Czerwca 1875 pierwszą nagrodę, złoty medal.
3. W Braine-le-Comte (w Belgii) 28go Czerwca 1875 r. pierwszą nagrodę, złoty medal i 200 franków.

**Młocarnie kieratowe najnowszéj i najlepszéj konstrukcyi;**
**młocarnie ręczne systemu sztyftowego;**
**nowo poprawne młynki do czyszczenia zboża,** które pod względem działalności znacznie kosztowne trieury zastępują;
**najnowsze, najlepsze gnojówki i sikawki ogniowe systemu Noëla;**
**poprawne uniwersalne siewniki szerokorzutne;**
**poprawne machiny drylowe systemu Saxa;**
**sieczkarnie;**
**amerykań. grabie do siana;**
**urządzenia gorzelane do ruchu zapomocą kieratu i machiną parową,** ta ostatnia bardzo korzystna w połączeniu z młocarnią z powodu szybkiego wymłócenia i sprzedaży zboża, dopóki takowe po wysokich cenach się sprzedaje. (1740-15-30)

Cenniki rozsyła na żądanie darmo.

---

## Pensyonat żeński

**Fanny Neumann-Mühlbauer,**
**Wien, Mariahilferstrasse 53.**

W zdrowem położeniu z ogrodem. — Nauczyciele fachowi w wyższych klasach. — Egzaminowane nauczycielki języków i robót ręcznych. — Osobny kurs nauk handlowych. — Ogród dla dzieci. — Gimnastyka. — Bogaty zbiór środków naukowych, przyrządów do gimnastyki i zabaw. — Przyjęcie codzienne. — Program *gratis* w zakładzie. (1828-2-3)

---

**Koroną wynalazków**
jest bez zaprzeczenia
## MLEKO POMPADOUR
**ś. p. Dra W. Rixa, b. wysłużonego lekarza królestwa węgierskiego lekarza zamkowego i fortecznego miasta Budy i Pesztu,**
które sprowadzić można od jego córki

**w Wiedniu,** *Praterstrasse Nr. 43.* — **Berty Rix** zamężnéj **Müllerowéj.** — **w Wiedniu,** *Praterstrasse Nr. 43.*



To mléko Pompadur ma tak zadziwiający szybki skutek, że przez noc wszelkie jakiekolwiek nazwy mające wyrzuty skórne usuwa, a cerze twarzy taką białość i delikatność nadaje, że zadziwienie u lekarzy wzbudziło i wszelkiego rodzaju dyplomami odznaczone zostało.

Skutek jest natychmiastowy, a za nieszkodliwość ręczy się.

Flaszki na próbę po 1 złr., średnia flaszka po złr. 1·50, duża flaszka 3 złr.

Mléko Pompadour usuwa w przeciągu 2—5 dni piegi, węgry, liszaje, plamy, czerwoność nosa i twarzy, plamy wątrobiane, blizny z ospy, zmarszczki itd. i nadaje cerze twarzy delikatność i gładkość, chociażby niewiedzieć jak zmarszczkami zoraną była, szczególniéj damom, które wieczór na teatr lub bale uczęszczają. (1017-9-10)

Również polecam poniżéj wyszczególnione środki piękności, za których dobroć wskutek licznych następnych zamówień pisemnie się ręczy, a w nieodpowiednim razie pieniądze natychmiast się zwraca.

**Doskonale działający środek do wytrzebienia włosów** celem natychmiastowego usunięcia niepotrzebnych włosów z twarzy i rąk, słoik 2 złr.

**Taninowa barwa do włosów** celem barwienia włosów siwych, białych lub rudych w 10 minutach na czarno, brunatno lub blond. Słoik z opisem użycia 2 złr. 30 cent.

**Preparowana pomada do kędzierzawienia włosów,** którą przy pierwszem użyciu można każde gładkie włosy na zawsze kędzierzawić. Słoik 95 cent.

**Olejek Jappa,** niezawodny środek do pobudzenia porostu włosów. W ciągu 8 dni wyrasta bujna broda. Jedna flaszeczka wystarczająca na porost bujnych włosów na głowie i brodzie 1 złr. 50 cnt., wielka flaszeczka 2 złr. 90 cent.

**Pasta do rąk** do uzyskania czystéj białéj, delikatnéj i miękkiéj ręki. W przeciągu 8 dni uzyskać można za poręczeniem, po użyciu téj pasty, piękną, białą i miękką rękę, chociażby przedtem bardzo była szorstka skóra. Słoik na 6 miesięcy wystarczający 1 złr. 5 cent.

Śliczne **mydło różane Rixa,** 6 sztuk 60 cent., tuzin 1 złr. 10 cent.

Wszystkie powyżéj wymienione szczególności rozsyłają się punktualnie i sumiennie za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. Listy uprasza się adresować: **Bertha Rix,** verehelichte **Müller,** Parfümerie-Specialistin, **Wien, Praterstrasse 43,** 2. Stiege.

---

## MERAN z wyższym i niższym Mais w połudn. Tyrolu,

1076 stóp nad powierzchnią morza, **miejsce lecznicze, w stosownym klimacie** na zimę, na jesień i na wiosnę. Nadzwyczaj cichy **klimat alpejski,** umiarkowany, przeważnie suchy, szczególnie **w porze zimowéj.** Wygodne mieszkania prywatne, wille i tak zwane pensyony (mieszkania z wiktem). W pensyonie płaci się $2\frac{1}{2}$ do 4 złr. dziennie; za pojedynczy pokój 10 do 40 złr. miesięcznie. Zakład leczniczy z salą, **czytelnią,** salonem konwersacyjnym i pokojem do gry. **Zakład kąpielowy** z solowemi, sosnowemi, tuszowemi i parowemi łaźniami. **Gabinet pneumatyczny** z przyrządem do oddychania **powietrzem rozrzedzonem; kumys krowi.** Muzyka zakładowa, teatr, **wypożyczalnia książek** i nut muzycznych; **zakład prywatny naukowy** z wszystkiemi przedmiotami szkolnemi, muzyką i t. p. **Zakład wychowawczy żeński** panny Strassner; nabożeństwa ewangielickie, w jesieni także angielskie; restauracya izraelicka; początek **kuracyi winogronowéj** dnia 1go Września.

(1818-2-3) **Dr. J. Pircher,** Przełożony zakładu leczniczego.

---

## Ostrzeżenie.

Dodatkowo do moich poprzednich ostrzeżeń, dotyczących **naśladowań mojego proszku korneuburskiego dla bydła** podaję niniejszym do wiadomości, że w ostatnim czasie pewni przemysłowcy wprowadzili w handel proszek dla bydła opatrzony we winietę, którą od mojego prawdziwego ochronnego znaku zaledwie rozróżnić można; również istnieją naśladowania, na których wprawdzie nie znajduje się ani moja firma, ani też nazwa „Korneuburger Viehpulver“ które jednakowoż we formie, kolorze i rysunku tak wielkie mają podobieństwo do mojego prawdziwego ochronnego znaku, że zaopatrzone tą winietą paczki proszku dla bydła mogą być zamienione z moim wyrobem.

Ponieważ po jednomyślnem orzeczeniu znawców sprawdzono naśladowanie mojego znaku, przeto **zabroniono sądownie** tym przemysłowcom **dalszego używania tych, za podrobione uznanych winiet.** Zwracam więc uwagę odprzedających ten za nieprawny uznany proszek dla bydła, **iż dalsze rozprzedawanie tegoż pociągnie za sobą jego sądowne zabranie i karę pieniężną, a w danym razie więzienie.**

Kupujący mój **prawdziwy c. k. koncesyonowany proszek korneuburski dla bydła** zechcą na to zważać, że tak ten jak i wszelkie moje wyroby weterynaryjne **mają prawdziwe na sprzedaż:** (1224-3 3)

w **KRAKOWIE:** PP. **M. Jawornicki** i **Józef Jahn,** — we **Lwowie: K. Iskierski, P. Mikolasch, Z. Rucker, J. Beiser** i **J. Piepes,** — w BIAŁEJ p. E. Kéler — w BIELSKU p. J. Knaus, — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski, — w BOBRCE p. W. Miedlicki, — w BRZEŻANACH p. J. Margulies, — w BRODACH pp. M. Kullak apt., Ed. Liszka apt. i K. B. Witosławski, — w BUCZACZU p. L. Neumann, — w CZERNIOWCACH p. Ig. Schnirch, — w JAŚLE p. J. Steinhaus, — w KOŁOMYI p. J. Sidorowicz, — w MIELCU p. Kleinmanna spadkob., — w MYŚLENICACH pp. M. Gutmann i B. Schöngut, — w NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowej wdowy spadkob., — w PRZEWORSKU p. Rud. Świtalski, — w PRZEMYŚLU pp. J. Maszewski, F. Gajdeczka i F. Baronowski, — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Spół., — w SAMBORZE pp. Karol Maresch i P. Gailhofer, — w STANISŁAWOWIE p. Ferd. v. Stecher aptek., — w STRYJU p. W. Drogowski, — w TARNOPOLU p. A. Morawetz, — w TARNOWIE pp. W. Müldner i Sp., W. T. Wielogórski i J. Leszczyński.

☞ Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.** ☜

---

## Ogłoszenie.

**Majętność ziemska w Węgrzech,** położona w pięknéj i urodzajnéj okolicy nad rzeką Hernad, pomiędzy miastami Kaschau i Miskolcz, tuż przy kolei żelaznéj, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Obszar majątku wynosi 826 morgów liczących się po 1,200 sążni kwadratowych. Jest w nim 436 m. roli pszenicznéj, 200 m. wybornych łąk, 750 m. lasu dębowego, przy którym znajduje się łom kamieni młynarskich, 20 m. ogrodów, 26 mrg. winnic w najprzedniejszym gatunku. Wszelkie zabudowania gospodarskie w dobrym stanie, dom mieszkalny wygodny, okazały i położony wśród parku. Cena majątku 118,000 złr. w. a., z tych 25 tysięcy może pozostać na hipotece, reszta w przeciągu trzech lat w dogodnych ratach ma być spłaconą. Mający chęć i możność kupna, zgłosić się mogą listownie dla powzięcia szczegółowych objaśnień pod adresem: *„Herrn Johann v. Barczay, Chef der Catastraldirection in Kaschau (Ungarn).“* (2013 2-3)

---

## EDYKT.

L. 36379. (1933-3-3)

C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bochenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych — sumy 6736 złp. 13⅞ gr. z odsetkami po 5% od dnia 1 sierpnia 1789, dom. 47. p. 208 n. 2 i 6 on. dla Domicelli z Broniewskich Wojciechowskiej intabulowanej, wzywając edyktami Domicellę z Broniewskich Wojciechowską, a w razie tejże śmierci jej możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców — aby pretensye swe, jakieby z tytułu intabulacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku to jest: **do dnia 30 sierpnia 1876 r.** w tutejszym c. k Sądzie krajowym zgłosili, — ile że w razie przeciwnym wykreślenie tej sumy z odsetkami, na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Lwów dnia 17 lipca 1875 r.

*Drdacki.*

---

## EDYKT.

L. 36383. (1937-3-3)

C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowéj ś. p. Maryanny Wadowskiéj, dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiéj intabulowanych sumy 5,000 złp. z prawem do sekwestracyi dom. 129 p. 189 n. 9 i 10 on. na mocy dokumentu ustępstwa z d. 24 Czerwca 1807 przez Abrahama Herschla Stobnickiego zeznanego na rzecz Wojciecha Remera intabulowanéj, wzywając edyktami Wojciecha Remera, a w razie tegoż śmierci jego możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby pretensye swe, jakieby z tytułu intabulacyi powyższéj sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowéj ś. p. Maryanny Wadowskiéj należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku tj. **do 30 Sierpnia 1876 r.** w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie téj sumy na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

**Z c. k. Sądu krajowego**

Lwów dnia 17 Lipca 1875 r.

*Drdacki.*
*Krzyżanowski.*

---

## Folwark w Kolbuszowy

o 4 mile od Rzeszowa oddalony, składający się z 93 mórg gruntu ornego I. klasy i 14 mórg łąk z przynależnemi do tego: pomieszkaniem i zabudowaniami gospodarskiemi w dobrym stanie, z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli *M. H* poste restante Kolbuszowa. (2011-2-3)

---

Medal Tow. nauk przemysł. w Paryżu.
PRECZ ZE ŚIWIZNĄ!
## MÉLANOGÈNE
WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW
P. DICQUMARE
CHEMIKA W PARYŻU I ROUEN.



W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych.

Skład w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego i W. Redyka, i u wszystkich głównych fryzyerów

(1210-15-)

---

## OGŁOSZENIE.

**Pas polski lity** z fabryki Lyońskiej, mało używany, jest do sprzedania w handlu **A. Stępińskiego** i **N. Grossa.** — Bliższe szczegóły tamże. (1956-2-3)

---

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szan. Rodziców i Opiekunów, że tak jak lat poprzednich — **przyjmuję uczniów** uczęszczających do Szkół publicznych i Uniwersytetu — na mieszkanie, stół i korepetycyą — zapewniając staranną rodzicielską opiekę i jak najściślejszy dozór domowy.

Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje podpisany, ulica Floryańska Nr. 329, I. piętro, dom Wéj Wodakowéj. (1752-10-)

**A. Furmankiewicz.**

---

Nakładem księgarni
**Karola Malika w Cieszynie**
wyszedł kompletnie Andrzeja Haidingera

## Adwokat domowy

(1427-26-) czyli:

każdemu przystępne objaśnienie w jaki sposób każdy **przy aktach prawnych wszelkiego rodzaju sam się zastępować i potrzebne pisma jakoto: podania, prośby, rekursa itd. itd.** bez pomocy adwokata **z zupełnym skutkiem prawnym** sporządzać może. Na podstawie **najnowszych ustaw** z uwzględnieniem ustaw sądowych obecnie we Węgrzech obowiązujących przeszło **400 przykładami** objaśniony.

Cena egzemplarza broszurowanego (w 12 (zeszytach . . . . . . złr. 7·20
Cena egzemplarza oprawnego w półskurek . . . . . . . złr. 8·40

---

Z powodu zmiany w urządzeniu gospodarstwa **sprzedaną będzie z wolnej ręki od dnia 20 Lipca b. r. począwszy,**

## znaczniejsza część stada koni w Dembnie.

Konie te pochodzą po większej części z koni stada książąt Sanguszków, a po części z koni angielskich. Właściciel stada otrzymał za chów koni na wystawach rolniczych: w Wiedniu, Bielsku i Tarnowie trzy wielkie medale srebrne a w Wiedniu pierwszą wielką nagrodę rządową. Dembno położone o pół mili stacyi kolei żelaznej Biadoliny, która 8 mil od Krakowa jest odległą, dokąd pociągi osobowe trzy razy dziennie z Krakowa i tyle razy ze Lwowa przychodzą. — Bliższa wiadomość u właściciela Dembna, ostatnia poczta **Biadoliny** w Galicyi. (1800-5-6)

---

## Demborzyn

**wraz z fabryką** kości nawozowych, kleju, tłuszczu i spodium, jest każdej chwili z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość **Demborzyn** poczta Pilzno. (2003-3-3)

---

## Mąka kościana

z fabryki parowej
dawniej **Jacoba Feitla**
teraz **LEONA KESTLA w Tarnowie.**

Mam zaszczyt zawiadomić WPP. właścicieli dóbr, że w fabryce mojej, od lat 20 istniejącej, dostać można po cenach najumiarkowańszych mąki kościanej w wybornych gatunkach. Mąki tej która odpowiada wszelkim wymaganiom chemicznych rozbiorów wyrabiamy 2 gatunki: I. preparowana kwasem siarczanym, II. niepreparowana. Fabryka przy rogatkach na gościńcu lwowskim. Listy odbiera pod adresem *Leona Kestla w Tarnowie.* (1944-4-4)

---

## Dr. Stanisław Skobel

sekundaryusz w oddziale chorób wenerycznych i skórnych szpitala Ś. Ducha, mieszka przy ulicy Ś. Józefa pod L. 493 na pierwszem piętrze. Ordynuje od godziny 2éj do 4éj. (2022-2-6)

---

## Folwark Kokuszka

w obwodzie Sandeckim, o ½ mili od gościńca, o ¾ mili od stacyi kolei Leluchów-Tarnów, mający obszaru ornego 100 morgów, łąk 20 morgów, pastwisk 30 morgów, lasu bukowego 150 morgów — stały dochód przynosi propinacya, tartak i młyn — budynki gospodarskie w dobrym stanie, jest z wolnéj ręki **zaraz do sprzedania.** — Bliższéj wiadomości udziela właściciel pod adresem: **K. D.** poczta **Bobowa.** (1952-3-3)

---

## Prawdziwe Pigułki Morisona.

Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (1665-62-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece W. Redyka.

---

## Vin de Bugeaud

**TONI-NUTRITIF**
**AUX QUINQUINA et CACAO COMBINÉS.**

**Wino ściągająco-ożywcze Bugeaud'a** w połączeniu z **Chininą** i z **Cacao.** Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie zapomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: **ściągająco-ożywczym.** Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególniéj działa pomyślnie w chorobach następujących:

**niedokrewności, cierpieniach nerwowych, chronicznéj biegunce, osłabieniu płciowem, przekrwieniach biernych, zołzach, skorbucie, w peryodach** powrotu do zdrowia po ciężkich gorączkach. (1668-21-33)

*WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW.*

SKŁAD GŁÓWNY w aptece P. LEBEAULT'A 53, ulica Réaumur w PARYŻU.

Dostać można w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka, — we Lwowie w aptece P. Mikolascha.

# Ważne dla Rodziców i Opiekunów!

Niżej podpisany nauczyciel prywatny, zajmujący się od lat kilku wychowaniem młodzieży, przyjmuje uczniów szkół ludowych, gimnazyalnych, realnych oraz prywatnie kształcących się na mieszkanie, wikt i korepetycyą za umiarkowanem wynagrodzeniem, przyczem nadmienia, że jak dotąd tak też i nadal uczniów sobie powierzonych otoczy opieką prawdziwie rodzicielską, że pełniąc sumiennie obowiązki nauczyciela, czuwać będzie z troskliwością ojca nad moralnem prowadzeniem się swych uczniów. Lekcye języka francuskiego i muzyki na żądanie udzielane być mogą.

Bliższą wiadomość powziąć można w mieszkaniu podpisanego w Krakowie, przy ulicy Franciszkańskiej, naprzeciwko Biskupiego pałacu w 2gim podworcu na I. piętrze.

**Władysław Kudasiewicz,**
(1859-4-6) ukończony słuchacz filozofii.

# EDYKT.

L. 37,287. (1939-2-3)

C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowéj ś. p. Maryanny Wadowskiéj dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu biernego części dóbr Gwoździec na Maryannę Wadowską zaintabulowanych sumy złp. 3,141 czyli złr. 785 c. 15 w. w. z procentami po 5 od sta, od dnia 8 Maja 1796 r. bieżącemi, nie naruszając atoli kwitów dotyczących tak samego kapitału, jak opłaconych procentów i zanotowaną sekwestracyę na mocy wyroku byłego c. k. Sądu szlacheckiego Tarnowskiego z d. 19 Grudnia 1809 r. L. 10201 dla Ignacego Łapińskiego D. 129 p. 191 n. 15 on. zaintabulowanéj, wzywając edyktami Ignacego Łapińskiego, a w razie tegoż śmierci jego z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, by pretensye swe, jakieby z tytułu intabulacyi powyższéj do części dóbr Gwoździec do masy spadkowéj ś. p. Maryanny Wadowskiéj należących sobie rościć mogli, w przeciągu roku tj. **do dnia 30 Sierpnia 1876 r.** w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile ze w razie przeciwnym wykreślenie téj intabulacyi na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

**Z c. k. Sądu krajowego.**
Lwów dnia 17 Lipca 1875 r.
*Drdacki.*
*Krzyżanowski.*

## Szwalnia i skład gotowéj bielizny

**Salomei Reichmann** w Krakowie ulica Mikołajska Nr. 440, posiadając znaczny zapas doborowéj bielizny, którą sprzedaje po nader umiarkowanych cenach, poleca się względom Szanownéj Publiczności. Wszelkie zamówienia i powierzone roboty spiesznie i dokładnie uskutecznia. (1928-3-3)

## Krople Tooth-Ache-Drops

leczące w jednéj chwili najgwałtowniejszy ból zębów, znajdują się w aptece **Wiktora Redyka** „pod Barankiem" w Krakowie. (1437-6-6)

Bückenburg, 1 Września 1874 r.
Profesor **L. Wundram.**

## Obicia pokojowe

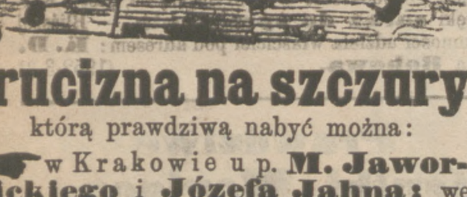
francuskie, angielskie i krajowe, oraz

**Story do okien**

otrzymaliśmy świeży transport i polecamy takowe po cenach umiarkowanych.

HANDEL PAPIERU
**Kutrzeba i Murczyński**
dawniej F. Friedlein
w KRAKOWIE.
Na prowincyę posyłamy wzory.
(1248-25-)

Przez Jego Cesarską Mość **Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznym przywilejem** odznaczona



# trucizna na szczury

którą prawdziwą nabyć można:

w Krakowie u p. **M. Jawornickiego** i **Józefa Jahna;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz:* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Spół.* (1236-8-9

Cena sztuki 50 centów.

# Uwiadomienie.

Dla ułatwienia Szanownéj Publiczności kupna mąki, kaszek i krupek, z młynów parowych w Podgórzu pod firmą:

## „Maurycy Baruch"

urządzono w handlu pieczywa parowego w Krakowie na małym Rynku Nr. 434

# sprzedaż mąki

**po cenie fabrycznéj.**

Ceny będą oryginalnym cennikiem fabryki w handlu powyżéj przytoczonym uwidocznione.

Podgórze dnia 12 Sierpnia 1875 r.

Zarząd Młynów parowych
(1983-2-3) **w Podgórzu.**

## Sprzedarz gruntów budowlanych wydzielonych z kompleksu realności l. 133, 134, 135²/₄ zwanych „Hotel angielski i Majerówka."

L. 20.414. (1963-3-3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem sprzedaży gruntów budowlanych z kompleksu realności m. l. 133, 134 i 135²/₄ zwanych „Hotel angielski i Majerówka," odbędzie się na mocy uchwały Świetnej Rady miejskiej z 15 lipca 1875 r. do liczby 20.414/875 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert w dniu 24 sierpnia 1875 r. o godzinie 11tej przedpołudniem w pierwszem biurze Magistratu.

Grunta zostaną sprzedane parcelami stosownie do planu parcelacyjnego i warunków protokółu licytacyjnego, które w godzinach urzędowych z aktami stanu tabularnego tych gruntów dotyczącymi w pierwszem biurze Magistratu przejrzeć można.

Parcel takich, po wyłączeniu parceli A. na której hotel angielski stoi do sprzedaży nienależącej, ustanawia się cztery o następujących rozmiarach i cenach wywołania.

1) parcela B. zajmująca powierzchni około 439 sążni 3 stopy 4 cale miary □ z ceną wywołania 44.000 złr. w. a.
2) parcela C. powierzchni około 265 sążni i 6 cali miary kwadratowej z ceną wywołania 28.000 złr. w. a.
3) parcela D. powierzchni około 857 sążni 10 cali miary kwadratowej z ceną wywołania 46.000 złr. w. a.
4) parcela E. powierzchni około 201 sążni 4 stopy 6 cali miary kwadratowej z ceną wywołania 20.000 złr. w. a.

Zwraca się uwagę P. T. oferentów, szczególnie na parcelę D., która mianowicie w tylnej części parceli tak położeniem, konfiguracyą jak obfitością wody gruntowej do założenia łazienek nadzwyczajnie się kwalifikuje, które po zniesieniu łazienek przy ogrodzie miejskim (pojezuickim) wielkie wróżą korzyści, oznajmia się, że do ofert dołączyć należy wadyum wynoszące 10% ceny wywołania kupna i sprzedaży z poszczególnionych parcel.

**Z Magistratu król. stołecznego miasta.**
Lwów dnia 25 Lipca 1875 r.

# EDYKT.

Nr. 36,384. (1938-2-3)

C. k. Sąd krajowy lwowski wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowéj ś. p. Maryanny Wadowskiéj, dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiéj intabulowanych sumy 3,000 złp. dom. 129 p. 190 n. 12 on. wskutek uchwały do L. 5827/808 na mocy dokumentu przez Władysława Zabawskiego dnia 14 Lutego 1806 r. wystawionego dla Wojciecha Remera prenotowanéj, wzywając edyktami Wojciecha Remera, a w razie tegoż śmierci jego możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby pretensye swe, jakieby z tytułu prenotacyi powyższéj sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowéj ś. p. Maryanny Wadowskiéj należących, rościć sobie mogli, w przeciągu roku tj. **do dnia 30 Sierpnia 1876 r.** w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie téj sumy na żądanie właściciela tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

**Z c. k. Sądu krajowego.**
Lwów dnia 17 Lipca 1875 r.
*Drdacki.*
*Krzyżanowski.*

Soeben erschien: 5. sehr vermehrte Auflage:
Die geschwächte
**Manneskraft,**
deren Ursachen und Heilung, von **Dr. Bisenz,** emer. Docent von Dr. Professor d. Medicin ad Universität; Mitglied der med. Facultät. Preis fl. 2.
Zu haben in der Ordinations-Anstalt für **geheime Krankheiten** (besonders Schwäche) von **Dr. Bisenz, Wien, Stadt, Bräunerstraße Nr. 5, 1. Stock.**
Tägliche Ordination von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. (Ohne Postnachnahme.)
(1393-23-100)

Właśnie wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą:

JENERAŁA HENRYKA DEMBIŃSKIEGO

# Pamiętniki o powstaniu w Polsce r. 1830—1831.

2 tomy, 355 i 480 str. Cena 6 złr.

Główny skład w księgarni *A. Nowoleckiego* i w *Administracyi „Czasu"*.

W Zakładzie przy ulicy Sławkowskiéj L. 280 na II. piętrze od frontu, przyjmuje się **Panienki** uczęszczające do szkół publicznych lub na prywatną naukę, zapewniając troskliwą rodzicielską opiekę. W domu lekcye fortepianu i konwersacya francuska i niemiecka. — Rekomendacyą udziela łaskawie Wiel. Pan *Jabłoński,* Dyrektor seminaryum żeńskiego. (2014-3-10)




## Ostrzeżenie przed naśladowaniem.

Niema już *piegów, opalenia od słońca, żółtych plam, zmarszczek, fałdów. Piękność* i *młodość* przywrócić i utrzymać jest tylko w stanie słynne w całym świecie

# Eau de Lys de Lohse

**liliowe mleko piękności**

badane przez królewski pruski urząd lekarski, a przez wszystkich słynnych lekarzy, lekarskie wydziały, panie i mężczyzn, jako jedyny sławny środek piękności wypróbowany i uznany. (1977-1-)

Dostać można jedynie tylko w głównym składzie u nadwornego dostawcy *Lohse* w *Berlinie.* w **Krakowie** w składzie broni i parfumeryi **F. J. Demmera** w gł. Rynku l. 51. Mały flakon złr. 1·30, duży złr. 2·60.

## Zawiadomienie o odczytach w kr. wirtemberskiéj Akademii gospodarczo-rolniczéj i leśnéj w Hohenheim, w półroczu zimowem r. 1875/6.

I. Nauki fachowe: 1) gospodarczo-rolnicze: Dyrektor Dr. Rau: Chodowla owiec i nauka o wełnie; prof. v. Siemens: Technologia rolniczo-gospodarcza; prof. Dr. Funke: Nauka gospodarstwa o uprawie gruntu (gospodarczo-rolnicza), ogólna nauka o produkcyi zwierząt; prof. Vossler: Nauka o produkcyi roślin, część ogólna, wraz z nauką o narzędziach i maszynach gospodarczych i z nauką nawodniania i drenowania; radca ekonomiczny Hochstetter: buchalterya gospodarcza; inspektor ogrodniczy Schüle: chodowla drzew owocowych; inspektor gospodarczy Strebel: ćwiczenia praktyczne gospodarcze. 2) Gospodarczo-leśne: Prof. radca leśnictwa Dr. Nördlinger: urządzenie lasów, nauka gospodarstwa lasowego w państwie, własności techniczne drzew; prof. Dr. Baur: encyklopedya leśna, użytkowanie z lasów, obliczanie wartości lasów.

II. Nauki zasadnicze i pomocnicze: Prof. Dr. Fleischer: fizyologia roślin wraz z patologią; Prof. Dr. Wolff: chemia ogólna, doświadczenia praktyczne w laboratoryum chemicznem; prof. Zipperlen: anatomia i fizyologia zwierząt domowych, o leczeniu zwierząt (akuszerya zwierzęca, nauka o środkach lekarskich i receptach, o kuciu koni); prof. Dr. Nies: Wstęp do geognozyi, minerały pożyteczne; prof. Dr. Röntgen: Algebra niższa, geometrya o przestrzeni, meteorologia i klimatologia; . . . . . . . .: ekonomia polityczna; asesor rządowy Schmidlin: prawo gospodarcze; prof. Dr. Jäger: zoologia ogólna; repetent Hoffmann: rysowanie planów, repetycye leśne.

O stosunkach akademii, mianowicie o środkach naukowych, o warunkach przyjęcia itp. dowiedzieć się można z drukowanego prospektu, który przesyła się na żądanie. Półrocze zimowe rozpoczyna się 18 Października.

Hochenheim w Lipcu 1875 r.

DYREKCYA
Akademii gospodarczo-rolniczéj i leśnéj
(1817) **Rau.**

Już nie potrzeba frotera!

Z istniejących dotychczas
Najpiękniejsza, najlepsza i najtańsza
## Masa kauczukowa do zapuszczania podłogi
własnego wyrobu
Taniością i trwałością przewyższa wszelkie **amerykańskie i wiedeńskie.**
w czterech kolorach
Nr. 1 bezbarwna, Nr. 2 jasionowa, Nr. 3 orzech., Nr. 4 mahoniowa, **z załączeniem sposobu użycia takowéj.**
**Funt wystarczający na jeden wielki pokój kosztuje 1 złr.**
Z fabryki świec woskowych i blichowni wosku
**FRYDERYKA SCHUBUTHA I SYNA**
**we Lwowie, w Rynku l. 45. do nabycia,**
*W Wiedniu:* w handlu L. Bresany Weihburggasse 27, *w Pradze:* w handlu J. Preissig, Heinrichsgasse, *w Bernie:* w handlu Ferd. Schmiedt, *w Krakowie:* w handlach F. Fischer i St. Feintuch, w rynku, *w Tarnowie:* w handlu F. Leszczyński, *w Rzeszowie:* w handlu J. Schaiter i Sp., *w Przemyślu:* w handlu E. Machalski, *w Jarosławiu:* w handlu K. Zabłotny, *w Stanisławowie:* w handlu K. Kopacz, *w Zaleszczykach:* w handlach K. Sanocki i J. Kodrebskiego Spadk., *w Czerniowcach:* w handlu Ign. Schnircha, *w Samborze:* w handlu B. Żuławskiego, *w Tarnopolu:* w handlu A. Morawetza Spadk., *w Podwołoczyskach:* w handlu G. Morawetz.
(1531-7-10)

Już nie potrzeba frotera!

**Ważne dla panów gospodarzy wiejskich.**

# B. MARGULIES i SYN w JAROSŁAWIU.

## Wyroby chemiczne z nawozów,

**najlepszy nawóz na pola.**

Biała mąka z kości, wyparzona, po cenie zł. 4·50 za cetnar cłowy
„ „ „ niewyparzona „ „ 4·— „ „ „

loco dworzec Jarosław.

Mąka ta posiada według rozbioru przedsięwziętego w Wrocławiu 3½ procent azotu, a 22 procent fosforycznych części i jest przedniéj chemicznéj jakości. (1799-5-6)

**Pan Roman Twardzicki** rodem z Królestwa Polskiego, poszukując metryki, obiecał 1,000 złr. w. a. temu, kto takową wyszuka. Metryka jest, zaś 1,000 złr. odda na kościół w Królestwie Polskiem potrzebujący reparacyi.— Bliższa wiadomość przez grzeczność w Biurze komisowem W. *Wł. Jaworskiego,* przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101. (2016-2-2)

## W bursie Tarnowskiéj

na rok szkolny 1875/6 mogą być przyjęci uczniowie biedni z ukończoną trzecią klasą normalną z dobrym postępem i wzorowemi obyczajami. Podania przyjmuje **do d. 20 Sierpnia b. r.** ksiądz Kaczorowski, wikary konwentu OO. Bernardynów, oraz kustosz bursy w Tarnowie. Do podania ma być dołączone świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, metryka, świadectwo ubóstwa i świadectwo lekarskie. (1981-2-3)

**Ks. Mik. Kaczojowski,**
kustosz bursy w Tarnowie.

## Agencya dla Rolników S. Mikuckiego

**w Krakowie w Rynku Nr. 28**

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. **Producentów chmielu** że zawiązała stosunki z pierwszorzędnemi konsumentami tego produktu. Panowie producenci zatem, którzy sobie życzą użyć pośrednictwa agencyi, raczą ją zawiadomić o ilości spodziewanego chmielu, proszeni zaś są przy zbiorach o nadesłanie większych próbek ile możności odpowiednich całemu zbiorowi. (1986-2-3)

Koszta pośrednictwa wynoszą 1%.

# KASY ogniotrwałe

**Fryderyka Wiesego**

nabyć można w Krakowie jedynie

**w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie pod Nr. 28.**

(1736-30-)

## Clayton & Shuttleworth

**fabrykanci machin rolniczych w Krakowie, Rynek l. 28**

polecają PP. Rolnikom



**Lokomobile i młocarnie parowe,**
**Młocarnie kieratowe i kieraty przewoźne,**
**Młocarnie kieratowe i kieraty stałe,**
**Młocarnie ręczne pienkowe,**
**Młocarnie ręczne pienkowe z zastosowanym do nich kieratem jednokonnym,**

*Cenniki bezpłatnie i franco.* (1738-37-)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH,
Pełnomocnik S. Mikucki
**Agencya dla Rolników**
*w Krakowie, Rynek Nr. 28.*

## Młyn amerykański

½ mili od Chrzanowa położony, jest do wydzierżawienia zaraz z wolnéj ręki. Bliższéj wiadomości udzieli Zarząd dóbr Pogorzyce poczta Chrzanów. Tamże jest do sprzedania za cenę przystępną **jedna para kamieni francuskich** i **jedna para kamieni saskich** używanych w dobrym będących stanie. (2023-2-3)

# Do Włoch!

Dnia 14 Września b. r. odejdzie z Wiednia pociąg towarzyski, po zniżonych cenach i pod przewodnictwem rodaka, do **Rzymu** i **Neapolu.**

Bilety do tej podróży — ważne na dni 60, z prawem dowolnego powrotu którymbądź pociągiem i utrzymaniem w pierwszorzędnych hotelach kosztują: z Wiednia do Rzymu i napowrót: 200 złr. z Wiednia do Neapolu i napowr.: 270 złr. są do nabycia w księgarni uniwersyteckiej (Alfred Hölder) **Rotenthurmstrasse Nr. 15 w Wiedniu.** (1940-3-3)

## Pensyonat

niżej podpisanego, przyjmuje na stancyą młodzież uczęszczającą do miejscowych szkół, zapewniając im troskliwą opiekę i pomoc w naukach. Niezależnie od tego, podejmuje się przysposabiania kandydatów, do wyższych zakładów francuskich jak n. p. do szkoły centralnej, dróg i mostów i innych, obznajmiając ich równocześnie z językiem francuskim.

Nadto udziela młodzieńcom, nie przeznaczonym do specyalnego zawodu, rodzaj humanitarnego wykształcenia, w zakresie którego będą im wykładane lekcye Prawa popularnego, Hygieny, Pedagogii, Buchalteryi i Ekonomii domowej, z wyłączeniem języków starożytnych i wyższej matematyki, jako przedmiotów nie mających zastosowania w życiu np. rolnika, przemysłowca itd.

Obok przystępnych warunków umowy pragnę dać wszelkie możliwe rękojmie sumiennego i umiejętnego spełnienia przyjętych na siebie zobowiązań w myśl czego, zastrzegam sam, wszystkim pensyonarzom, prawo opuszczenia mego zakładu w każdej chwili roku, z obowiązkiem wynagrodzenia li tylko za pobyt ich przez czas upłyniony, licząc stosunkowo do całkowitej opłaty.

Bliższe objaśnienia udzielam interesowanym w mieszkaniu przy ulicy Kapucyńskiej Nr. 2 wprost ulicy Św. Anny codziennie od godziny 9 do 12 rano i od 2 do 4 po południu. (2035-1-2)

**L. Grużewski.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że również jak lat poprzednich tak i w bieżącym roku szkolnym przyjmuję na stół i stancyę panienki uczęszczające do szkół rządowych i prywatnych jako też i do muzeum. Powierzone mi panienki znajdą zarówno z mojemi córkami troskliwą macierzyńską opiekę, których wychowaniem z całą sumiennością poświęcić się jest moim zadaniem. Podług życzenia i umowy mogą być udzielane korepetycye, języki, muzyka i śpiew. — Osoby interesowane zechcą zgłosić osobiście lub piśmiennie na ulicę Mikołajską czwarty dom od rogu ul. Szpitalnej pod Nr. 436 na drugie piętro. (3036-1-6)

**Stefania z Sawiczewskich Strażyńska,** wdowa.

## Wychowanie młodych osób

na podstawie religii, wpojenie w nich czci i miłości dla rodziców i przełożonych, uszanowania dla starszych, wykształcenie serca i ozdobienie umysłu nauką i talentami, jest celem każdego Zakładu wychowawczo-naukowego, toż samo spełnić a razem otoczyć macierzyńską opieką powierzoną sobie uczennicę zadaniem jest podpisanej. **Kurs nauk rozpocznie się 4 Września a wpis 15 Sierpnia b. r. w zakładzie moim.** Zawiadamiam również Sz. Rodziców i Opiekunów o zmianie lokalu, **mieszkam obecnie przy ulicy Szewskiej Nr. 228** dom „pod Trzema Różami" IIgie piętro.

**Marya Nowobilska.**
(2038-1-3)

## Gdyby który z PP. aptekarzy

miał **aptekę** do sprzedania lub też do wydzierżawienia — raczy listownie donieść pod adresem **H. G.** do apteki Wgo *Gralewskiego* w Krakowie. (2039-1-6)

# Dom murowany

**piątrowy**

przy ulicy Krowoderskiéj pod L. 88, składający się z 13 pokoi, piwnic, ogrodu i kawałka ornego gruntu — **jest z wolnéj ręki do sprzedania.** — Wiadomość na miejscu u właściciela. (2034-1-3)

**Dom** na **Podgórzu** pod Nr. 36, składający się z 6 pokoi, z stajni, wozowni murowanej, z ogrodem owocowym, 5 morg gruntu, z skałą wapienną, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomość tamże u właściciela. (1960-3-3)

# Mąki kościanej

parowanej, i kwasem siarczanym preparowanej w najlepszym gatunku z fabryki Demborzyńskiej jest około 300 centnarów razem lub częściowo po złr. 4·90 za cetnar cłowy loco Tarnów do sprzedania. — Bliższą wiadomość powziąść można w handlu **Müldnera w Tarnowie.** (2004-2-3)

## Szczególność. Tartaki kompletne pełne.

**Fabryka machin i odlewarnia żelaza**

**Ferdynand Kühnel**

dawniej *Erich & Hofmann,*

**Hermannseifen** pod *Arnau* w Czechach dostarcza: **tartaki kompletne pełne** z walcami całkiem żelazne, najlepszej konstrukcyi każdej wielkości, *piły okrągłe* (cyrkularne), *piły furnirowe i rozłupywacze, machiny parowe i przenośnie* (transmisye), *mącznice i urządzenia do młynów,* tudzież *zupełne urządzenia do tartaków i młynów do ruchu wodnego i parowego,* ręcząc za bardzo *rzetelną obsługę i najtańsze ceny.* (1390-7-8)

Czcionkami Drukarni Leona Paszkowskiego.
Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.